

KONWENT BERNARDYNEK LUBELSKICH W ŚWIETLE KRONIKI KLASZTORNEJ

W Archiwum Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu znajduje się kronika bernardynek lubelskich. Pełny jej tytuł brzmi: *Summaryusz albo Archiwum Konwentu Lubelskiego W:W: Panien Trzeciej Reguly S:O Franciska zwanych Bernardynki Pod Tytułem S: Piotra Apostoła Za Przełożenstwa powtornego Nayp. J.Mci P. Urszuli Trzcinski Przepisane w Roku P. 1767: D. 24 Mart: z zamiarem dalszego wpisywania rzeczy godniejszych uwagi*¹.

Co sprawiło, że kronika znalazła się w Sandomierzu? Odpowiedzią na to pytanie może być notatka zapisana ołówkiem na początkowych

¹ Archiwum Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu (dalej: ABSD): Summaryusz albo Archiwum Konwentu Lubelskiego W:W: Panien Trzeciej Reguly S:O Franciska zwanych Bernardynki Pod Tytułem S: Piotra Apostoła Za Przełożenstwa powtornego Nayp. J.Mci P. Urszuli Trzcinski Przepisane w Roku P. 1767: D. 24 Mart: z zamiarem dalszego wpisywania rzeczy godniejszych uwagi. (dalej: *Kronika*) G 1251. Rękopis pochodzi z XVIII wieku i był w kolejnych latach uzupełniany. Wymiary: 21x32 cm.

Opis stanu zachowania: oprawa skórkowa, ślady zadrapań, dolna część grzbietu uszkodzona, naderwana, druga strona okładki – kolorowe wzory.

Blok: rękopis, 3 pierwsze strony nie objęte paginacją, pierwsza strona tak jak 2 strona okładki pokryta kolorowymi wzorami, strona 2 zawiera notatkę (luty 1912) informującą o przekazaniu rękopisu do Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu, pod notatką sygnatura i pieczęć biblioteki. Paginacja od 1 do 278, rozpoczyna się od 4 strony w kolejności (licząc po drugiej stronie okładki). Między stroną 192 a 193 dodatkowa (nieco mniejsza) kartka dwustronnie zapisana. Na stronach 225, 229, 233, 240 odcisk pieczęci. Strony 233-235 i 240 w okolicy odcisku pieczęci kartka zniszczona przez korniki. Strona 260 pusta. Strona 276 i 277 - brak paginacji. Strona 278 pusta. W końcowej części rękopisu 4 kartki puste, dalej rozpoczyna się nowa paginacja i kończy się na numerze 28, na pierwszej stronie nowej paginacji rozpoczyna się *Katalog sióstr zmarłych* (dalej: *Katalog*). Po stronie 28 jest 6 kartek pustych (bez paginacji), po których następują 2 zapisane strony bez paginacji zatytułowane *Regiestr sum*. Stan zachowania: dobry, kartki pozółkłe i zabrudzone.

kartach, sporządzona w lutym 1912 roku przez ks. Kubickiego regensa seminarium, następującej treści: *W styczniu 1912 roku zakonnica s. Klara Gano, była przełożona konwentu bernardynek w Lublinie przed kilkunastu laty na skutek rozporządzenia rządowego przewieziona do konwentu św. Katarzyny pod Łysicą, doręczyła niżej podpisanemu niniejszy rękopis dla przechowania w bibliotece seminarium duchownego w Sandomierzu*². Decyzja siostry Gano spowodowała, że tak ważna dla dziejów konwentu bernardynek księga znalazła miejsce wśród innych cennych dzieł biblioteki i do dzisiaj znajduje się w jej zbiorach. Żaden z historyków zajmujących się przeszłością klasztorów żeńskich nie wykorzystywał tego źródła do badań, jedynie s. Małgorzata Borkowska spożytkowała zamieszczony w ostatniej części kroniki *Katalog sióstr zmarłych* i zamieściła informacje na ich temat w *Leksykonie zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej t. II*³.

Dotychczas ukazało się niewiele wzmianek na temat dziejów tego klasztoru, postanowiłam je więc uzupełnić i uporządkować w oparciu o odnalezioną kronikę⁴. Pierwsze zapiski dotyczą przybycia na nową fundację w 1618 roku sióstr z klasztoru św. Agnieszki w Krakowie a kończą się notatką z 29 marca 1885 roku zawierającą informację o 81 elekcji w klasztorze. Przełożoną została wtedy wybrana Klara Gano, której zawdzięczamy przekazanie kroniki do Sandomierza.

Nadmienić należy, że przytoczona data 1618 roku nie jest początkiem istnienia wspólnoty zakonnej, tercjarki działały tu przed 1535 rokiem. Jednakże pożar w 1580 roku spowodował praktycznie zaprzestanie funkcjonowania wspólnoty a wznowienie działalności nastąpiło w 1618 roku jako klasztoru klauzurowego.

Fundacja klasztoru

Fundacja klasztoru bernardynek lubelskich nastąpiła za zgodą papieża Pawła V, króla Zygmunta III Wazy i biskupa krakowskiego

² *Kronika*, s. 2. Paweł Franciszek Kubicki – od 1918 r. biskup sufragany sandomierski, w latach 1907-1918 regens i profesor Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Por. J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich*, Radom 1926, s. 169-170.

³ M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej, t. II, Polska Centralna i Południowa*, Warszawa 2005, s. 324-333.

⁴ Patrz też: H. Wycazowski OFM, *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 524-525.

Marcina Szyszkowskiego⁵. Przyzwolenie dał także generał zakonu św. Franciszka. W kronice zawarte są jeszcze dwa nazwiska – ojca Piotra z Wielkopolski Poznańczyka, ówczesnego ministra i ojca Krzysztofa Kamy z powiatu litewskiego, którzy również wyrazili zgodę⁶. Jednak ostateczne rozstrzygnięcie zapadło na konwokacji w klasztorze w Wilnie, podczas której wszyscy definitoryzy wyrazili zgodę na założenie klasztoru i sprowadzenie na nową fundację sióstr z klasztoru św. Agnieszki w Krakowie⁷.

Wśród fundatorów należy wymienić chorążego lubelskiego Piotra Czernego⁸ oraz Marcina Sienieńskiego wraz z żoną Katarzyną z Ligęzów i matką jego żony. Udział poszczególnych osób w realizacji przedsięwzięcia był różny. Sienieńscy podejmowali starania u biskupa krakowskiego i władz zakonnych o uzyskanie zgody na fundację. Zależało im na założeniu klasztoru w Lublinie również ze względu na fakt, iż ich córka Teresa od 3 roku życia wychowywana była przez bernardynki od św. Agnieszki i zapewne pragnęli, aby wstąpiła do klasztoru ufundowanego przez rodziców a położonego znacznie bliżej miejsca pochodzenia⁹. Marcin Sienieński zakupił u łowczego lubelskiego niejakiego

⁵ Marcin Szyszkowski h. Ostoja archidiakon zawichojski, proboszcz w Ilży, kanonik krak., kanclerz bpa Myszkowskiego i kustosz sand., 1603 prekonizowany bpem tytularnym Christopolis i koadiutorem bpa S. Gomolińskiego w Lucku, urząd ordynariusza diecezji objął w 1604 r., przeniesiony na biskupstwo plockie w 1607 r., a w 1616 r. na biskupstwo krak., zm. 30 IV 1630 r. za: Z. Szostakiewicz ks., *Katalog biskupów obrządku łacińskiego przedrozbiorowej Polski*, w: *Sacrum Poloniae Millemium*, Rzym 1954, s. 176; P. Nitecki ks., *Biskupi kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, wyd. II, Warszawa 2000, szp. 436.

⁶ Piotr Bieliński zwany Poznańskim (1575-1655) w latach 1614-1617 prowincjał; Krzysztof Scipio-Campo (Kampa, zm. 1649) – trzykrotny prowincjał. Por. K. Kantak, *Bernardyni polscy 1573-1795-1932*, t. 2, Lwów 1933, s. 67nn., 126nn., 307-310.

⁷ *Kronika*, s. 3-4.

⁸ Piotr Czerny z Witowie h. Nowina (Boniecki, t. III, s. 376-377), chorąży lubelski 1599-1617, zm. 1617 za: *Urzednicy województwa lubelskiego XVI-XVIII wieku*, opr. W. Klaczewski, W. Urban, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1994, t. IV Małopolska, zeszyt 4, s. 2, 18, 107. Kronikarka zaś na temat daty śmierci Piotra Czernego pisze: *Gdyż Pan Bóg we dwie lecie po fundacyi i tego pana Czernego dobrodzieja naszego wziął z tego swiata*, co wskazuje na rok 1620 za: *Kronika*, s. 5.

⁹ *Także pomieniony pan Sienieński i z małżonką swą czynił pilne staranie koło tego klasztoru tak u Jmci ks. biskupa krakowskiego jako i u prowincyi i u nas, aby był na tym fundowany miejscu, za staraniem ich i nas z klasztoru św. Agnieszki Ich Mć kosztem swym przywieźli. Także córkę swą, która tam była we trzech lat oddana, i w zakonnym habicie z maleństwa chodząc, [w]spólnie z nami wzięli i na to miejsce przywieźli* za: *Kronika*, s. 5.

Michniowskiego¹⁰ kamienicę w Lublinie z przeznaczeniem na klasztor¹¹. Kronikarka wspomina, że budowla znajdowała się na dawnym placu klasztornym, stanowiącym wcześniej własność tercjarek bernardyńskich. Plac ów zapisany został tercjarkom przez niejakich Laskowskich, jednak klasztor tam istniejący całkowicie spłonął. Spowodowało to upadek wspólnoty a jej reaktywacja zgodnie z duchem reformy trydenckiej dokonała się podczas kolejnej fundacji. Sienieńscy zadbali o prawny aspekt fundacji w zakresie zapisu w księgach miejskich placów i budowli należących do poprzedniej i obecnej wspólnoty¹².

Wspomniany Piotr Czerny także przyczynił się do zabezpieczenia majątkowego zakonnic, zapisał im kamienicę w Lublinie, wybudował drewnianą kaplicę, która do czasu postawienia kościoła miała służyć jako miejsce odprawiania nabożeństw oraz przekazał majątek ziemski w Rozkopaczowie, położony w odległości pięciu mil od Lublina¹³.

Budowa i wyposażenie kościoła

Po zakupieniu stosownego placu pod zabudowę i uzyskaniu zgody od biskupa krakowskiego Jakuba Zadzika¹⁴ nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego w dniu 6 lipca 1636 roku. Zamieszczony na nim napis w tłumaczeniu na język polski zawierał następującą treść:

¹⁰ Wojciech Michowski (Mnichowski) h. Rawicz, łowczy lubelski (1592-1621), zm. 1621 (N i e s i e c k i VI, s. 384) za: *Urzednicy województwa lubelskiego...*, s. 27, 118.

¹¹ W katalogu wspomniane jest, że Marcin Sienieński z żoną Katarzyną *ci dali kamienicę i kościół drewniany na fundusz postawili* (Katalog, s. 16), co jest sprzeczne z informacją zamieszczoną w kronice, że to właśnie Piotr Czerny kaplicę drewnianą, która kilkaset złotych kosztowała zbudował (Kronika, s. 4)

¹² *Kronika*, s. 5-6, *Katalog*, s. 16-17.

¹³ *Kronika*, s. 4; *Katalog*, s. 16. W 1531 roku wieś Rozkopaczów w parafii Ostrów miała 3 łany i młyn. Piotr Czerny chorąży lubelski, dziedzic Kijan, zakładając w 1618 r. klasztor bernardynek w Lublinie zapisał im Rozkopaczów jako uposażenie. W 1827 roku było w niej 57 domów i około 350 mieszkańców za: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* pod red. B. Chlebowskiego, t. IX, Warszawa 1888, s. 838.

¹⁴ Jakub Zadzik h. Korab, ur. 1582, uczył się u jezuitów w Kaliszu, na Akademii Krakowskiej i w Perugii, gdzie uzyskał doktorat obojga praw, w 1608 był już sekretarzem królewskim, w kancelarii król. sprawował urzędy regensa, sekretarza koronnego, podkanclerzego od 1627 i kanclerza od 1629, prowadził układy ze Szwedami w 1629 i 1635 r. oraz z Moskwą w 1634 r., w 1624 otrzymał prowizję na bpa chełmińskiego, 1635 przeniesiony do Krakowa, zm. 1642 za: Z. Szostakiewicz, *Katalog biskupów...*, s. 201-202; P. N i t e c k i, *Biskupi kościoła...*, s. 504.

Na cześć i chwałę Panu Bogu i ku czci Najświętszy Panny Maryi i wszystkich świętych pod tytułem i obroną świętego Piotra, księdza Apostołów. Dom ten święty Bogu poświęcony pannom trzeciej reguły świętego Franciszka wystawia się Roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego trzydziestego szóstego, miesiąca lipca, dnia szóstego za Urbana ósmego najwyższego pasterza, Władysława czwartego Najjaśniejszego króla polskiego i szwedzkiego, biskupa krakowskiego diecezjana Jmci ks. Jakuba Zadzika, wielbnego ojca prowincjała Bonifacjusza Czachowskiego i ojca Mariana Choińskiego kustosa i gwardyanina i wielbnej panny Marianny Kochanowskiej pomienionych Bogu poświęconych panien lubelskich [22] matki, którego Domu Bożego ten fundamentu kamień według Kościoła rzymskiego porządku JMć ks. S[zy]ymon Koludzki proboszcz gnieźnieński, kustosz płocki krakowski i władysławski kanonik, sekretarz J.K. Mci i na ten czas w sądach trybunalskich praesidens¹⁵.

Prace związane z pierwszą fazą budowy rozpoczęto 16 czerwca a zakończono pod koniec października 1636 roku, zamykając etap wykonania fundamentów¹⁶. Kontynuacja budowy nastąpiła 20 kwietnia 1637 roku. Prace były prowadzone do 1640 roku, wtedy to przełożona Dorota Rokoszówna *Mularzowi dała dwa tysiące i dwieście złotych, co w ostatnim roku murował kościół¹⁷.*

Pieniądze na budowę kościoła pochodziły z różnych źródeł. Przeważającą część stanowiły sumy posagowe wstępujących do klasztoru nowicjuszek. Ale pojawiały się również zapisy tzw. jałmużny z przeznaczeniem na *fabrykę kościoła*. Nazwiska osób, które wpłacały dobrowolne sumy na budowę kościoła umieszczone zostały w tabeli nr 1.

Przedstawione w tabeli dane zostały sporządzone na podstawie zapisów kronikarskich, trudno więc określić czy wyczerpują one listę wszystkich ofiarodawców.

W latach 1636-1643 na budowę kościoła na pewno przekazane zostało 6500 złp. Darowane kwoty miały różną wartość od 1900 poprzez 1200, 1100 i 1000 złp wpłacone przez wojewodziny, poprzez 500 złp dane przez biskupa kujawskiego na zakup dachówki aż do sumy 100 złp.

¹⁵ *Kronika*, s. 21-22.

¹⁶ Tamże, s. 19, 23. *Fundamenta kościoła tego głębokie za łaską i prowizją boską za przełożenia panny Marianny Kochanowski dnia 30 października wywiedzione i skończone są* za: *Kronika*, s. 23.

¹⁷ Tamże, s. 28.

Tab. 1 Darowizny na budowę kościoła

Lp.	Imię i nazwisko	Pochodzenie/godność	Rok	Ofiarowana suma w złp
1.	N. Sobieska z d. Tęczyńska	województwo lubelska	1636	1900
2.	N. Belchacki		1636	500
3.	pan Kalinowski		1636	100
4.	J. Mc pan Daniel Izycy		1637	100
5.	N. Paprocka	województwo lubelska	1640	1100
6.	N. Trocka	województwo	1643	1000
7.		województwo lubelska	1643	1200
8.	N. Gniewosz	biskup kujawski	1643	500
9.	Dawidowa Kotwina	mieszczka lubelska	1643	100
Razem:				6500

Źródła: *Kronika*, s. 19, 23, 29, 30.

Pieniądze pochodzące od wojewodziny Trockiej pochodziły z zapisu testamentowego na podstawie którego jednej z sióstr przekazała 1 tys. złp. a ta całą sumę przelała na kościół. W przypadku wojewodziny lubelskiej o nieznanym nazwisku zapisano, że kwota jest na budowę kaplicy przy kościele¹⁸. Konsekracja kościoła miała miejsce dopiero 22 lata po rozpoczęciu budowy, za rządów przełożonej Konstancji Warajskiej w 1658 roku, aktu poświęcenia dokonał biskup Zygmunt Czyżowski¹⁹.

Pod koniec lat 60-tych XVII wieku przełożona Klara Malińska „*dwa ganki górny i dolny przy kościele wywiodła z oknami porządnymi i kratami w dolnym, co to dla lepszej wygody sióstr schodzących tak do Komunii ś. jako i zakrystyi*”. Ponadto w skład nowych pomieszczeń zaliczyć należy również „*audytorium do spowiedzi*”²⁰.

¹⁸ Tamże, s. 19, 23, 29, 30.

¹⁹ Tamże, s. 34-35. Zygmunt Czyżowski h. Topór, początkowo był sekretarzem króla Władysława IV, w 1655 roku został sufraganiem plockim i w tym samym roku był prekonizowany na bpa tytularnego lacedemońskiego, w 1659 r. sufragan archidiecezji gnieźnieńskiej a od 1664 r. bp kamieniecki za: Z. S z o s t a k i e w i c z ks., *Katalog biskupów...*, s. 41; P. N i t e c k i ks., *Biskupi kościoła...*, s. 66.

²⁰ *Kronika*, s. 40.

Okolo 1681 roku rozpoczęto prace nad wewnętrznym wystrojem kościoła. Najpierw sumę 1,5 tys. złp pozostawioną przez zmarłą Mariannę Kochanowską, przeznaczono na odnowienie części kościoła z ołtarzem Wszystkich Świętych. W tym samym czasie przełożona Joanna Opacka przekazała 2 tys. złp pochodzące z posagu jednej z sióstr na wykonanie złoceń ołtarza wielkiego św. Piotra. Zbudowała też babiniec i ganek dla muzykantów obok kościoła. Dopelnieniem prac było wstawienie w kościele dębowej podłogi. Kilkanaście lat później pojawiła się wzmianka o zapłaceniu rzemieślnikowi za wykonanie ambony. Nie wiemy jednak, kto był jej twórcą²¹.

Wielką stratę poniosły bernardynki podczas wojny północnej. W ciągu kilkudziesięciu lat istnienia kościoła udało się zgromadzić kosztowne aparaty kościelne, które mogły stanowić pożądany łup dla znajdujących się w 1703 roku na ziemiach polskich wojsk szwedzkich. Z obawy przed utratą prowincjał nakazał je spakować i wywieźć do klasztoru bernardynów do Sokala wraz z kosztownościami z kościoła bernardynów lubelskich. Nie zapobiegło to jednak rabunkowi i wszystkie przewiezione sprzęty zostały zabrane przez Szwedów²².

Czasy niepokojów wojennych nie sprzyjały inwestycjom. Ale mimo tego w 1718 roku wybudowano krużganek przed zakrystią a w rok później za 1 tys. złp. wykonano dachówkę na kościele²³.

Wydaje się jednak, że podjęte działania nie w pełni zabezpieczyły kościół, ponieważ okolo 1736-1737 roku ponownie „*panna matka robiła koło kościoła*”²⁴. Pieniądze pochodzące z posagów w wysokości 3 tys. złp zostały wydane na zabezpieczenie blachą wieży kościoła, budowę sklepienia, które „*było potrzaskane dla dawności murów*”, wzmocnienie ankrami murów kościoła i umocnienie skarpy pomiędzy kościołem a celami. Dobudowana została również dzwonnica a starą piwnicę przebudowano na babiniec. Po uporaniu się z pracami remontowo – budowlanymi naprawiono podłogę i pobielono świątynię. Wysokość inwestycji zamknęła się w kwocie 7 tys. złp²⁵.

Znaczne zmiany w wystroju kościoła wprowadziła w połowie XVIII wieku Kunegunda Dorobecka, która przez okres 10 lat sprawowała urząd zakrystianki a w 1751 roku wybrana została przełożoną.

²¹ Tamże, s. 45, 48.

²² Tamże, s. 61.

²³ Tamże, s. 66.

²⁴ Tamże, s. 76.

²⁵ Tamże, s. 76.

Własne oszczędności w kwocie 700 złp przeznaczyła na rzeźbiony w drewnie ołtarz Wszystkich Świętych, który następnie pokryto złoceniami kosztującymi 540 złp²⁶. Mając świadomość konieczności dalszego uzupełnienia wyposażenia kościoła „*ołtarz Pana Jezusa ukrzyżowanego wystawiła swym staraniem, na który expensowała 90 czerwonych złl. Drugi ołtarz wystawiła Salwatora, ten kosztował 20 czerwonych złl. Trzeci ołtarz ś. Jana Nepomucena wyzłociła 40 czerwonych złotych expensując. Kielichów dwa srebrnych wyzłacanych sprawiła, Mszałów trzy, jeden w aksamit i srebro oprawny, to swoim kosztem sprawowała*”²⁷.

W tym samym czasie z przekazanych przez byłą exmatkę Konstancję Borowską pieniędzy wykonano pozłotę na ołtarzu Najświętszej Maryi Panny za taką samą kwotę jak na wcześniej wspomnianym ołtarzu Wszystkich Świętych. Wszystkie ołtarze w kościele zostały zaopatrzone w zasłonki, zawieszane na czas Wielkiego Postu. Na filarach umieszczono pięć wielkich obrazów, zakupiono je płacąc za każdy po 1 czerwonym złotym²⁸.

Z prac budowlanych w tym okresie wspomnieć należy o wymurowaniu krużganku i rozbudowie zakrystii²⁹.

W 1768 roku podczas konfederacji w Lublinie zapaliły się budynki na Przedmieściu Krakowskim. Pożar rozprzestrzenił się w kierunku klasztoru bernardynek a od pożogi najbardziej ucierpiał kościół, którego sklepienie zawaliło się w kilku miejscach. Odtąd miejscem odprawiania nabożeństw stał się refektarz. Ze względu na rozmiar strat prace remontowe przebiegały sukcesywnie. W 1770 roku wymieniono w kościele ankry, zrobiono podmurówki, sklepienia nad drzwiami na chór i do kościoła, wyremontowano dwie facjaty oraz umieszczono nad nimi nowy krzyż z banią. Na resztę prac zabrakło pieniędzy i dopiero w 1772 roku wymieniono pozostałe ankry, wymurowano 10 filarów, których podstawa znajdowała się poniżej fundamentów, ponadto fundamenty wzmocniono konstrukcją z cegły. Wszystkie okna na niższym poziomie wzmocniono sklepieniami³⁰.

Kolejny etap prac budowlanych rozpoczęto w 1776 roku. We wrześniu podpisano umowę ze strycharzami na zwózkę cegły i wapna. Za

1 tys. sztuk cegły płacono 15 złp a za korzec wapna po 1 złp 16 gr. Zastrzeżono także, iż w przypadku transportu zapewnionego przez strycharzy cena cegły wzrosnie do 20 złp a wapna do 1 złp 20 gr. Ustalono też cenę piasku, który zwożony utwardzoną drogą kosztował za furę 15 groszy a trudno przejezdną 20. Materiały budowlane dowożono przez pół roku. W kwietniu 1777 roku podpisano umowę z murarzami na budowę sklepienia i naprawę murów wokół zakrystii, remont murów wokół kościoła, dzwonnicy, wnętrza kościoła i ścian zewnętrznych oraz grobów. Wszystkie wydatki związane z podpisanymi umowami wyniosły 5,5 tys. złp. Ponadto podpisano umowę z cieślą na wykonanie konstrukcji dachu na kościele, wieży, dzwonnicy, krużgankach, zakrystii i kruchcie oraz ułożenie podłogi pod chórem, w korytarzu, w krużganku i na wieży. Całkowity koszt prac ciesielskich zamknął się sumą 1 tys. złp³¹.

Najprawdopodobniej prace murarskie przedłużyły się z powodu śmierci murarza. W 1778 roku zawarto kolejną umowę z innym murarzem, który dokończył budowy chóru. Dopelnieniem inwestycji było zamówienie nowego głównego ołtarza za 3 tys. złp., zamontowanie 11 nowych drzwi w kościele i chórze za sumę 670 złp, okien i dymników z szybami w kościele i na korytarzach oraz sprawienie żelaznych elementów do drzwi tj. zamków francuskich, kluczy, haków i ćwieków, których łączny koszt wyniósł 30 złp³².

Od 1780 roku, czyli po 11 latach od pożaru na nowo zaczęto odprawiać nabożeństwa w kościele. Wewnątrz były już zamontowane drewniane podłogi i ławki, nowe stalle i dwie ławki w chórze. Ołtarz wielki został ukończony, na schodach do niego prowadzących umieszczono czerwone sukno. Zamówiono nowe cymborium, monstrancję i srebrny krzyż. Zarys pozostałych ołtarzy został namalowany na ścianach, być może w miejscach pierwotnej lokalizacji. Zachowały się mensy murowane a dorobiono drewniane, wszystkie je również pomalowano podobnie jak chór i organy, dokonując wcześniej ich naprawy. Do zakrystii wstawiono szafy na aparaty kościelne, zrobiono okienko z szufladą do ich podawania. Sprawiono kraty w drzwiach do zakrystii i kościoła od strony klasztoru, co dawało możliwość uczestniczenia zakonnic w nabożeństwach i przyjmowanie Komunii św. W korytarzu prowadzącym z klasztoru do kościoła podmurowano mur w dolnej i górnej części, ponieważ nachylił się w jedną stronę i mógł grozić

²⁶ Tamże, s. 81.

²⁷ Tamże, s. 82.

²⁸ Tamże, s. 82.

²⁹ Tamże, s. 82.

³⁰ Tamże, s. 94.

³¹ Tamże, s. 104-105.

³² Tamże, s. 105.

zawaleniem a ściany zaklinowano³³. Dzięki darowiźnie ks. Polanowskiego proboszcza mełwińskiego i podstarosty grodzkiego lubelskiego niejakiego Suchodolskiego wykonano dwa dzwony³⁴.

W latach 1787-1788 przystąpiono do pobielenia kościoła. Nieznany darczyńca przekazał najpierw 30 a potem jeszcze 20 dukatów na ambonę. Prace nad jej wykonaniem rozpoczęto w styczniu 1788 roku i zrobiono ją „snycerską i stolarską robotą” za 540 złp a następnie „była też ambona wymalowana i wyzłocona³⁵”.

W 1802 roku przyozdobiono ołtarz Pana Jezusa, sprawiono rzeźbione i wyłacane ramiy z lustrami, firanki, galonki i inne ozdoby, których koszt wyniósł 280 złp. Nabyto dwa ornaty żałobne i czarny materiał na kapę. Naprawiono podłogę w zakrystii, zmieniono na niej dach na gontowy oraz umieszczono rynnę. Nie na długo zaprzestano prac, bo już w 1803 roku musiano klinować sklepienia i wymieniać dachówkę, dodając do remontu trzy nowe rynny. Koszt naprawy zamknął się sumą 509 złp 26gr³⁶.

Przez kilkadziesiąt lat nie wspomniano nic na kartach kroniki o jakichkolwiek wydatkach na kościół. Sądzę jednak, że musiały być prowadzone przynajmniej drobne naprawy. Znaczący remont przeprowadzono w latach 1873-1875. Najpierw wymieniono dachy z gontowych na blaszane, całość inwestycji została sfinansowana z funduszy państwowych. Następnie wyburzono przedsiónek w kościele a wykonano podobny w dzwonnicy przylegającej do kościoła. Położono też nową podłogę w przedsióнку i zamurowano dwa okna między bocznymi ołtarzami. Cały kościół odmalowano na zewnątrz i wewnątrz, odnowiono ołtarz wielki i cztery pozostałe a dwa malowane na ścianie zabieleno. W celu upiększenia wnętrza kościoła na ścianach zawieszono cztery obrazy w owalnych ramach, z których dwa były z wizerunkiem św. Piotra i Pawła autorstwa Jana Strzałeckiego z Warszawy. On również odnowił obraz Matki Boskiej z kościoła oo. dominikanów, który został umieszczony w ołtarzu bocznym³⁷.

Wymieniono też ogrodzenie. W miejscu oddzielającego kościół od ulicy umieszczono na podmurówce żelazne sztachety i bramę, która pochodziła sprzed kościoła kapucynów Przemienienia Pańskiego.

³³ Tamże, s. 109-110.

³⁴ Tamże a, s. 110.

³⁵ Tamże, s. 115-116.

³⁶ Tamże, s. 170-173.

³⁷ Tamże, s. 267-268.

go. Dla prawidłowego odpływu wody wokół kościoła wybrukowano kanał ściekowy oraz umieszczono blaszaną rynnę pomiędzy kościołem a dzwonnica. Remontu nie doczekały się dachy i okna³⁸.

Klasztor

Przybyłe w 1618 roku z klasztoru św. Agnieszki zakonnice zamieszkały w kamienicy zakupionej przez fundatora Marcina Sienieńskiego, zlokalizowanej na placu, gdzie do 1580 roku znajdowała się wspólnota tercjarek³⁹. W celu przystosowania budynku do potrzeb klasztoru klauzurowego konieczne było zapewne przeprowadzenie prac adaptacyjnych. Na dawnym placu klasztorowym znajdowała się w tym czasie jeszcze jedna kamienica zakupiona przez Piotra Czernego, niestety nie wiemy czy ona również służyła zakonnicom za mieszkanie czy pełniła funkcję gospodarczą⁴⁰.

Wzmianki na temat remontów w klasztorze pochodzą dopiero z końca lat 60-tych XVII wieku, kiedy przełożoną była Klara Malińska. Inwestycje dotyczyły wybudowania sali nad nowym refektarzem, czterech cel dla sióstr oraz dokończenia budowy dormitarza górnego i dolnego. W następnych latach w refektarzu wstawione zostały w oknach żelazne kraty i szklane kwatery, wybudowano piec oraz uzupełniono wystrój o nowe szafy, stoły i ławy. Poświęcenie refektarza miało miejsce w czasie Wielkanocy w 1676 roku⁴¹.

Wraz ze wzrostem liczebności zakonnice należało klasztor dostosować do ich potrzeb. Przełożona Eufrazia Malińska w latach 1678-1681 dobudowała czwartą część klasztoru i pozostawiła zamknięty stan budynków. Nie wiemy kiedy i w jaki sposób zostały one wykonane⁴².

Wydaje się, że aż do lat 20-tych XVIII wieku wykonywano w klasztorze jedynie bieżące remonty. Świadczyć o tym może stan budynku. Górna część klasztoru ze względu na panującą wilgoć była mocno zniszczona. Cele mieszczące się obok chóru całkiem się zawaliły i od

³⁸ Tamże, s. 267-268.

³⁹ Tamże, s. 6.

⁴⁰ Tamże, s. 4.

⁴¹ Tamże, s. 40, 41. „[...] salę nad refektarzem nowym z muru wyniosła, mieszkania dla sióstr przyczyniła wymurowawszy cztery cele i zasklepiwszy, także dormitarza górnego i dolnego przy tychże celach zostającego dokończyła i zasklepiła”.

⁴² Tamże, s. 44. „Czwartą część klasztoru za urzędu swego wystawiła i budynki ze wszystkim zamknięte oddała”.

kilkunastu lat nikt nie podejmował się ich odbudowy. Przełożona nakazała wykonanie ścian i drewnianego sklepienia, wstawienie podług, pieców i oszklonych okien z żelaznymi kratami. W dolnych celach przeprowadzono podobne prace, nie stawiano jedynie murów. Podobne remonty wykonano w piwnicach. Tak fatalny stan pomieszczeń szczególnie na piętrze spowodowany był z pewnością złym stanem dachu, który częściowo zmieniono na nowy a w celu prawidłowego odprowadzania wody deszczowej zamontowano rynny. Na wszystko nie wystarczyło pieniędzy. Zebrane w ciągu kilkunastu lat pieniądze z posagów siostr umożliwiły naprawę dachów nad innymi częściami klasztoru i wykończenie dwóch pustych cel w górnej części, gdzie wybudowano nowie piece kaflowe, położono nowe podłogi i zamontowano zamki w drzwiach. Wybudowano również nowe parlatorium z kratą oraz piecem⁴³.

Na placu klasztornym przełożona Kunegunda Dorobecka w połowie XVIII wieku kazała wybudować lamus, stajnię i łaźnię, która miała izdebkę górną i dolną oraz drewniane dwupiętrowe oficyny. Wydaje się, że łaźnia i oficyny należały do klauzurowej części klasztoru⁴⁴.

Pod koniec lat 50-tych XVIII wieku przystąpiono do założenia przyklasztornego ogródka. Zastanawiające jest, czy wcześniej takowego nie było, co jest mało prawdopodobne, czy zdecydowano się go zlokalizować według innych zasad. Na jego fundację Antoni Jezierski⁴⁵ stolnik i podstarości lubelski przeznaczył sumę 2633 złp, brat ówczesnej przełożonej Urszuli Trzczińskiej 300 złp a sama przełożona zyski ze sprzedaży kilkudziesięciu korcy pszenicy. Prace rozpoczęły się w 1757 roku a zakończyły w 1760, kronikarka nadmienia, że „*zaczęła fabrykę koło ogrodu dwoma liniami*”⁴⁶.

Poczynione remonty i prace wokół klasztoru zniweczone zostały przez pożar, który w 1768 roku rozprzestrzenił się na klasztor i oficyny. Ocalały jedynie te oficyny, które były zlokalizowane na stoku. Szkody spowodowane pożarem oszacowane zostały na sumę 114 tys. złp. Z powodu konieczności zabezpieczenia przed zimą budynków do jesieni udało się nadmurować ściany i trzy części konwentu pokryć

⁴³ Tamże, s. 70, 79.

⁴⁴ Tamże, s. 83.

⁴⁵ Antoni Jezierski z Gołąbków podstarosta lub., rzekomy cześnik lub. (1744), łowczy lub. (1746-1750), stolnik lub. (1750-1770), zm. 1771 za: *Urzędnicy województwa lubelskiego...* s. 113.

⁴⁶ *Kronika*, s. 83.

dachem, czwarte skrzydło zadaszono w następnym roku. Problem pojawił się w przypadku refektarza, ponieważ usytuowane na glinianym podłożu płytkie fundamenty z powodu osłabienia mogły nie wytrzymać znacznych obciążeń i ulec zniszczeniu. Z tego powodu najpierw je podmurowano⁴⁷.

Możemy sądzić, że co jakiś czas pojawiały się problemy ze stabilnością murów. W 1784 roku wybudowano słup, który miał wzmocnić je w górnej części klasztoru. Przy okazji postawiono nowy ganek i wyremontowano refektarzyk. W II połowie lat 80-tych XVIII wieku pomalowano cały konwent⁴⁸.

Kolejne inwestycje w tym czasie to zakończenie wymiany dachów gontowych oraz wymurowanie od nowa studni. Usunięto starą cegłę, wykonano rynsztok od studni do ogrodu i naprawiono stary łańcuch⁴⁹.

Zabudowania klasztorne były otoczone murem. W miejscu oddzielenia ogrodu klasztornego murem dokonano jego wzmocnienia poprzez podparcie muru pięcioma szkarpami. Przed furką zlokalizowane były pomieszczenia dla czeladzi. Mur dobudowano a facjatę przerbiono na furkę.

Klasztor składał się z czterech skrzydeł, w środku było podwórze, ogródek i ogród zakryty. Stąd prowadziło przejście na ulicę i na cmentarz, furka była zawsze zamknięta a klucz u przełożonej. Na podwórzu znajdowały się oficyny i budynki a dalej za oknami od refektarza ogród⁵⁰.

Pokaźne prace wykonano w latach 1800-1802. Na miejscu starych oficyn w podwórzu wybudowano wozownię, oborę, komórki na drób, chlewiki i karmniki ze starego drewna, wszystkie budowle podbito gontami. Chlewiki za refektarzem zostały rozebrane i postawiono tam płot ze sztachetek, oddzielający ogródek od reszty budynków. Od refektarza przez całe podwórze wybudowano kanał, wyłożono go cegłą a w celu dezynfekcji nieczystości był on co pewien czas zalewany wapnem. W 1808 roku doprowadzony został pod klasztor kanał z miasta, dochodził on w okolice kamienicy stolarza i murów klasztornych, był wybrukowany, wycembrowny grubymi balami i zapewne służył do odprowadzania ścieków miejskich. Prawdopodobne, że kanał klasztorny połączony został z miejskim. W celu zabezpieczenia murów klasz-

⁴⁷ Tamże, s. 94-95.

⁴⁸ Tamże, s. 111-112.

⁴⁹ Tamże, s. 115.

⁵⁰ Tamże, s. 132-133.

tornych umocniona została skarpa przy klasztorze. Naprawiono bramę prowadzącą na podwórze i wstawiono nowe wrota z żelaznymi okuciami. W samym klasztorze wyremontowano na parterze cele przeznaczone do przyjmowania gości podczas odpustu. Niezbędne prace w zakresie naprawy dachów i podbicia ich gontami wykonano w stajni, lamusie, browarze i oficynie. W 1803 roku miały miejsce kolejne naprawy dachów w niektórych oficynach za furta, wybudowano w pomieszczeniach dla czeladzi komin ceglany i piec do opalania. Nowe piece postawiono też w refektarzu i niektórych celach⁵¹.

Za klasztorem był usytuowany dworek, pierwsze wzmianki o nim pojawiają się w związku z remontem około 1726 roku. O dworku za furta dowiadujemy się także z następnych kart kroniki, kiedy to przełożona Anna Modryńska na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XVIII wieku dokończyła renowacji dworku, wybudowała karczmę, izbę z oborą, stajnię, studnię z dwoma kołami na dwa wiadra⁵².

Z innych budynków zlokalizowanych w pobliżu klasztoru można wymienić karczmę z oficyną, izbą dla gości, izbą z alkierzem przeznaczoną na mieszkanie dla gospodarza oraz stajnię. Karczmę otoczono parkanem, wstawiono nową bramę podbitą gontami i furtkę. Inicjatorką tej budowy była przełożona Anna Głuska (1782-1785)⁵³.

Poza klauzurą była austeria, którą również naprawiono w latach 1785-1788. Najważniejsze prace w austerii to budowa dwóch kominów, trzech pieców w izbach i nowej piwnicy, sprawienie nowych podłóg, sufitów i okien⁵⁴.

Folwarki klasztorne

Fundator Piotr Czerny zapisał bernardynkom wieś Rozkopaczów, położoną cztery mile od Lublina, stanowiącą jego własność. Nie znamy dokładnej daty dokonania zapisu, jednak z kroniki wynika, że od początku fundacji posiadłość ta stanowiła własność zakonnice⁵⁵.

Przełożona klasztoru Apolinarą Czerna (1625-1628), córka Piotra sprzedała Rozkopaczów za 6 tys. złp. nie posiadając prawa do decydowania o zbyciu majątku. Kolejna przełożona Franciszka Branicka, w porozumieniu z syndykiem klasztoru niejakim Zakrzewskim, złoży-

ła w trybunale sprzeciw w sprawie sprzedaży dóbr i ich zakupu bez zgody syndyka. Okazało się, że część dóbr, wśród nich wieś Kiljany i Lewartów Piotr Czerny odsprzedał księciu Ostrowskiemu, sobie pozostawił Bystrzejowice i należącą do nich Wólkę, które następnie zapisał bernardynkom. Apolinarą Czerna nie wiedziała, że nie posiada prawa do sprzedaży, mimo tego dokonała transakcji na rzecz księcia Ostrowskiego. Po śmierci księcia majątek odziedziczyło dwoje jego dzieci, których prawnym opiekunem został starosta łucki i wojewoda czernihowski niejaki Bieniowski. Przełożona Franciszka Branicka wniosła sprawę do sądu o bezprawną transakcję. Trybunał nakazał Bieniowskiemu zwrot Rozkopaczowa i Wólki wraz z przyległościami a zakonnikom oddanie sumy 6 tys. złp.

Zakonnice wykonały nałożone zobowiązania, natomiast Bieniowski dokonał zwrotu jedynie Bystrzejowic, pozostawiając Wólkę wraz z przyległościami, lasami, łąkami i polami. W wyniku przeprowadzonej ponownie rewizji trybunał wydał dekret w sprawie zwrotu posiadanych nieruchomości. Ponieważ nie przyniosło to zamierzonego skutku, kolejny dekret nakazywał zwrot Wólki pod wadium 60 tys. grzywien. Przełożona Branicka zakończyła swój urząd i ze strony klasztoru nikt do tej sprawy nie wracał. Dopiero przełożona Teresa Piaseczyńska na przełomie XVII i XVIII wieku zajęła się nią ponownie z powodu zapisu dokonanego przez księżną Lubomirską na rzecz sługi niejakiego Głębskiego, który otrzymał Rozkopaczów. Obdarowany przez księżną Głębski wniósł pozew przeciwko bernardynkom o majątek, jednak przełożona udowodniła bezzasadność roszczeń. Oburzona księżna odwołała się do papieża. Powołana komisja, na czele której stał ks. Łazowski proboszcz lewartowski, oficjał lubelski i deputat w trybunale koronnym, nie dokonała dogłębnej analizy dokumentów a ksiądz rzucił na przełożoną kłótwę. Wtedy przełożona skierowała do nuncjatury pismo, na jego podstawie uzyskała zwolnienie z kłótwy, podjęła też starania u papieża i generała zakonu w celu wyjaśnienia sprawy. Pośrednikiem zakonnice w Rzymie był Maciej Wilczyński rezydent z prowincji ruskiej.

Ponieważ okazało się, że w Rzymie nie ma żadnych informacji na temat kłótwy rzuconej na przełożoną, decyzją papieską takowa nałożona została na księdza oficjała. Dokument w tej sprawie przekazała przełożona zainteresowanemu podczas trwania rozprawy sądowej. Konsekwencją było wykluczenie księdza Łazowskiego z dalszego udziału w obradach sądu. Księżna Lubomirska wydała zaś nakaz zniszczenia w Rozkopaczowie młyna i grobli oraz wyjednała w nun-

⁵¹ Tamże, s. 170-172.

⁵² Tamże, s. 77.

⁵³ Tamże, s. 111-112.

⁵⁴ Tamże, s. 114-115.

⁵⁵ Tamże, s. 4; *Katalog*, s. 16.

ejaturze rzucenie kolejnej klątwy na przełożoną. Ponowne wysłanie do Rzymu przez zakonnice supliki zaowocowało zdjęciem klątwy i wyznaczeniem biskupa krakowskiego Kazimierza Lubieńskiego⁵⁶ na komisarza w sprawie. Biskupa reprezentowali kanonik krakowski ks. Rupniowski i proboszcz lubelski Rokicki. Po dogłębnym zapoznaniu się z dokumentami sporządzili pismo wyjaśniające skierowane do papieża i generała zakonu oraz drugie adresowane do nuncjatury. Wyjaśniały one sprawę i potwierdzały niesłuszne żądania księżnej Lubomirskiej wobec klasztoru. Powyższe rozstrzygnięcia pozwoliły przełożonej na skierowanie sprawy do sądu przeciwko księżnej Lubomirskiej o niesłuszne postawienie klasztoru przed sądem, o zwrot Wólki wraz z przyległościami oraz o czerpane z tych dóbr korzyści⁵⁷.

Interesujące są dzieje pozyskania przez zakonnice dwóch kolejnych dóbr ziemskich – majątku w Bystrzejowicach i Oleśnikach. W roku 1620 do klasztoru wstąpiła Urszula Grabianka, której brat Stanisław Grabia, sprawujący nad nią opiekę, obiecał przy składaniu ślubów profesji przekazać posag. Zanim Urszula złożyła śluby profesji brat już nie żył. Jadąc do obozu wojskowego został napadnięty w lesie i zabity przez swojego brata stryjecznego, który następnie porzucił ciało, przykrywając je liśćmi i chrustem. Po odkryciu zbrodni bernardynki zajęły się pochówkiem, wystawiając wcześniej zwłoki na widok publiczny w kościele św. Łazarza oraz wnosząc sprawę do sądu. W wyniku decyzji trybunału Urszula, która wcześniej nie otrzymała posagu, odziedziczyła po rodzicach majątek Oleśniki i Bystrzejowice⁵⁸.

Ponieważ Urszula była jeszcze przed profesją, uczyniła cesję tych dóbr na rzecz swojego brata ciotecznego, będącego starostą lubelskim Bartłomieja Kazanowskiego. W zamian miał jej zapłacić posag oraz pokryć koszty procesu sądowego.

W roku 1623 zakonnice lokowały na majątku w Bystrzejowicach 5 tys. złp a w dwa lata później na Oleśnikach 3 tys. złp (suma ta pochodziła ze sprzedaży Rozkopaczowa)⁵⁹.

⁵⁶ Kazimierz Lubieński – od 1700 r. sufragan krak., w 1701 r. przyjął sakrę biskupią, od 1705 r. bp chełmski, od 1710 r. bp krak., zm. 1719 za: ks. P. Nitecki, *Biskupi kościoła...*, szp. 266; ks. Z. Szołtkiewicz, *Katalog biskupów...*, s. 115.

⁵⁷ *Kronika*, s. 51-55.

⁵⁸ *Katalog*, s. 16-17.

⁵⁹ Oleśniki – wieś i folwark w powiecie krasnostawskim, gmina i parafia Fajslawice, w 1827 roku było tam 78 domów i 421 mieszkańców za: *Słownik geograficzny Królestwa*

Jednakże przełożona Apolinara Czerna oddała Bystrzejowice w arendę burgrabiemu lubelskiemu Borzęckiemu, który za dzierżawę płacił 800 złp rocznie. Natomiast dobra Oleśniki oddała w zastaw niejakiemu Kazanowskiemu wojskiemu i podstaroście lubelskiemu, który lokował tam sumę 6,5 tys. złp⁶⁰. Około 1631 roku za przełożonej Anny Zaporoskiej Borzęcki odkupił od Kazanowskiego za sumę 6,5 tys. złp Oleśniki i one również stały się majątkiem zastawnym burgrabiego.

Ale klasztor miał w nim swój udział, ponieważ przełożona oddała kwotę 3 tys. złp Kazanowskiemu. Kilka lat później przełożona Franciszka Branicka wykupiła Oleśniki, na Bystrzejowicach w dalszym ciągu był zastaw w wysokości 6 tys. złp. i dopiero za przełożonej Klary Malińskiej (1675-1678) udało się wykupić Bystrzejowice.

Za rządów przełożonej Teresy Piaseczyńskiej prowadzona była też sprawa sądowa o Oleśniki i Bystrzejowice. Sędzia lubelski Bilski żonaty z Grabianką złożył pozew przeciwko przełożonej. Jednak wynik procesu był pozytywny na bernardynki i majątki te pozostały w rękach zakonnice.

Od 1648 roku do zakonnice należał folwarczek na Żmigrodzie w Lublinie. Wniosła go w posagu Franciszka Mężykówna. Stąd wydobywano piasek do wszelkich budowli klasztornych a oddając go w dzierżawę otrzymywano rocznie arendę 130 złp⁶¹.

Na temat stanu zagospodarowania majątków posiadamy informacje niepełne. Oleśniki i Bystrzejowice w latach trzydziestych XVII wieku „były spustoszone [...] po wojnie i ludzi w nich nie było, wiele pochodziłi”⁶².

Podobnie było w połowie XVII wieku. Wojny i zamieszki w kraju spowodowały w majątkach klasztornych duże straty.

stwa Polskiego i innych krajów słowiańskich pod red. B. Chlebowskiego, t. VII, Warszawa 1886, s. 474.

Bystrzejowice – to wieś wraz z folwarkiem prywatnym w powiecie lubelskim, gmina Piaski, parafia Melgiew, odległa od Lublina o 15 wiorst, od Piasków o 7 wiorst, leżąca przy drodze bitej z Uściługa i Zamościa, znajdowały się tu obfite pokłady wapna i tzw. opoki, stanowiącej wyborny materiał budowlany. Graniczyły z nimi drugie Bystrzejowice, należące do klasztoru bernardynki a w 1880 r. stanowiące własność skarbu państwa za: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* pod red. F. Sulimierskiego, t. I, Warszawa 1880, s. 509.

⁶⁰ Bartłomiej z Kazanowa Kazanowski h. Grzymała, podstarosta lub., podstołnik lub. (1620-1625), wojski lub. (1625-1633) starosta lukowski (1633-1636), zm. 1642 za: *Urzednicy województwa lubelskiego...*, s. 114.

⁶¹ *Kronika*, s. 31.

⁶² *Katalog*, s. 17.

W 1659 roku podczas najazdu spalone zostały dwór i stodoły w Oleśnikach, jednak wkrótce postawiono od nowa browar, stodoły, izbę przy bramie pokryto dachem a w następne kolejności odbudowano inne zabudowania i młyn. Podobnie wyglądała sytuacja w Bystrzejowicach. Podczas najazdu Tatarzy spalili najpierw pasiekę z pszczołami a następnie zboże i sprzęty domowe. Dzierżawcą był wtedy Wojciech Bychawski. Przełożona obawiając się dalszych spustoszeń i rabunków w czasie wojny postanowiła oddać Bystrzejowice na trzy lata warendę kapitanowi Tylikowskiemu, któremu dała 1 tys. złp na zakup dla poddanych wołów i koni. Kapitan gospodarował w Bystrzejowicach przez cztery lata i potem trudno było odzyskać majątek. Wystąpił wobec klasztoru o zwrot 1,6 tys. złp twierdząc, że jest to jego wkład w pomoc poddanym. Okazało się jednak, że włożył tylko 100 złp a ponadto gnębił poddanych ciężkimi pracami. W końcu jednak przełożona się go pozbyła i wydzierżawiła majątek polskiemu szlachcicowi za sumę 400 złp rocznie. Porównywalne straty poniesiono też w wydzierżawionym Rozkopaczowie, gdzie podczas żniw Tatarzy zabrali owce, bydło i całe stado dworskie a zboże spalili⁶³.

Znaczny wkład w rozwój gospodarczy majątków wniosła przełożona Klara Malińska (1669-1675). Odbudowała spustoszone Oleśniki i osadziła na tym gruncie 25 osadników. O dbałości o rozwój gospodarczy świadczy fakt, iż darowała im zboże do siewu, dobudowała chałup i postawiła karcznię, którą wydzierżawiła za 400 złp. Inwestycje w Oleśnikach dotyczyły też budowy piekarni, komory, stajni, pogłębienia stawów z których jeden był obok dworu a drugi w centralnej części wsi. W ostatnim z nich wskutek zaniedbania woda wyschła przed 20 laty a podjęte prace spowodowały przywrócenie mu pierwotnego stanu, co umożliwiło wybudowanie obok niego młyna⁶⁴.

Długoletnie rządy przełożonej Teresy Piaseczyńskiej dowodzą, że wniosła ona znaczne zasługi w rozbudowę majątków klasztornych. W Oleśnikach wybudowała dwór z murowanymi kominami i piwnicą, pokryła go gontowym dachem a całość ogrodziła parkanem. Z jej inicjatywy pogłębiono dwa stawy. Musiała również dokonać inwestycji w Rozkopaczowie. W 1702 roku miał tu miejsce pożar, spłonął dwór, stodoła, spichlerz ze zbożem, cielęta, kuty i gęsi, znajdująca się we dworze skrzynia z klejnotami i wszystkie srebra. Pożar rozprzestrzenił się na całą wieś i z dymem poszły stodoły oraz duża część

⁶³ *Kronika*, s. 35-38.

⁶⁴ Tamże, s. 40.

zabudowań chłopskich, udało się ocalić jedynie browar. Przełożona wychodząc naprzeciw potrzebom poddanych wystarała się u swoich krewnych o pomoc w ilości 150 korcy zboża pod zasiew oraz zwolniła na pół roku wszystkich chłopów z odrabiania pańszczyzny. Był to czas na odbudowanie przez chłopów chałup i innych zabudowań gospodarczych. Równocześnie prowadzono prace budowlane w folwarku klasztornym i udało się wybudować dwór, stodołę, spichlerz oraz piekarnię z izdebką, należało jedynie wykończyć powyższe budowle.

Ale pojawiły się obawy o dalszy los majątków, ponieważ wojska szwedzkie, które dotarły pod Lublin domagały się wysokich kontrybucji i groziły spaleniem wiosek klasztornych. Za pożyczone pieniądze przełożona zapłaciła wymagany okup, Szwedzi skonfiskowali zboże chłopom i nie przysporzyli więcej strat⁶⁵.

Kolejne wzmianki na temat budowy dworu w Rozkopaczowie pochodzą z lat 1742-1745. Nie wiadomo czy poprzednia budowla została zniszczona ze względu na upływ czasu czy z innej przyczyny, faktem jest, że przełożona Paulina Gałęzowska wybudowała dwór w stanie prawie zamkniętym tj. z drzwiami i oknami oraz w połowie pokryła go gontem⁶⁶.

Dziesięć lat później dowiadujemy się o budowie nowego dworu w Oleśnikach i folwarku w Bystrzejowicach⁶⁷. W latach 1770-1772 realizowano kolejne inwestycje. W Oleśnikach postawiono młyn, stodołę, browar obok dworu wraz z nowymi karmnikami, naprawiono stodoły i obory a w Rozkopaczowie wybudowano browar z izbą, komorą, sienią dla Żyda, słodownię, spichlerz i wozownię. W następnych latach postawiono w Oleśnikach nową owczarnię na którą drewno otrzymano od kasztelanowej Słońskiej, wyremontowano młyn i służę, dzięki drewnu darowanemu przez kasztelanową zawichojską, skończono browar, piec, kotliny do siodu i pędzenia gorzalki oraz wyrobu piwa, wybudowano studnię, wozownię i dwie stajnie dla koni⁶⁸. Niestety, wyremontowany młyn zlokalizowany przy gościńcu został „spalony przez złego młynarza” za przełożonej Urszuli Trzecińskiej (1779-1782). Nie znamy dokładnego powodu podpalenia, ale faktem jest, że wkrótce został odbudowany i wyposażony w nowe kamienie i elementy z żelaza a po kilku latach nowy upust. Wtedy również przebudowano owczarnię, dając nowe belki,

⁶⁵ Tamże, s. 59-60.

⁶⁶ Tamże, s. 79.

⁶⁷ Tamże, s. 82.

⁶⁸ Tamże, s. 101-102.

platy i krokwie oraz browar, zmieniając w nim krokwie i podbijając od dołu tarciami a od góry dranicami. Wokół browaru wybudowano obórkę i chlewy. Dalszy etap prac polegał na budowie karczmy z izbą, komorą i sienią na błoni. Karczma miała charakter zajezdnej, budynek był drewniany na podmurówce, z dwoma murowanymi kominami i kuchnią. Wymieniono też parkan wokół dworu, naprawiono gzymsy i dachy we dworze, zabezpieczono stodoły i poprawiono piece w folwarku. W Bystrzejowicach w latach siedemdziesiątych XVIII wieku wybudowano wozownię i cztery chlewy dla drobnego bydła a dziesięć lat później wymieniono etapami dach na gontowy na budynku dworskim, naprawiono stajnię dając nowe słupy i dach oraz piwnicę. Niestety, pożar zniszczył część zabudowań gospodarczych i w drugiej dekadzie lat 80-tych XVIII wieku musiano ponownie postawić stajnię, wozownię i trzy chlewy. W Rozkopaczowie ocembrowano sadzawkę i założono nowy ogród ze szczepkami drzewek, wybudowano wielką stodołę, stajnię, wozownię, stajenkę, komorę przy stajni i karmnik dla bydła a na gościńcu obok karczmy studnię oraz naprawiono dachy we dworze i na karczynie⁶⁹.

Dla lepszego funkcjonowania młynów w Oleśnikach w połowie lat 90-tych XVIII wieku wykonano znaczne inwestycje, polegające na wykopaniu rowów i budowie śluzy do spuszczenia wody ze stawu przy istniejącym tam młynie. Koszty prac wyniosły 675 złp a drewno pochodziło z lasów obożnego koronnego Krasińskiego⁷⁰.

Walki powstańcze w 1794 r. nie ominęły posiadłości zakonnic, a ich konsekwencją były znaczne zniszczenia szczególnie sprzętu rolniczego, nastąpiły ubytki w sprzężaju, i przełożona musiała zakupić 10 wołów za 846 złp do pługów dworskich⁷¹. Powiększył się również areal pól uprawnych dzięki wykarczowaniu krzewów, w folwarku w Bystrzejowicach uzyskano pola na 20 pługów a w Rozkopaczowie na 13⁷².

Przełożona Katarzyna Dębicka (1797-1800) dbała o dynamiczny rozwój gospodarki w majątkach klasztornych, dzięki wykorzystaniu pod zasiew wykarczowanych pól uzyskano większe plony, zwiększono też liczbę owiec i bydła. Poczynione inwestycje budowlane to podbicie dranicami nowego browaru w Oleśnikach oraz przygotowanie drzewa pod budowę folwarku i innych zabudowań a w Bystrzejowicach zgro-

⁶⁹ Tamże, s. 109-110, 112, 116.

⁷⁰ Tamże, s. 143.

⁷¹ Tamże, s. 143.

⁷² Tamże, s. 143.

madzenie drewna pod naprawę stodoł⁷³. Nowy folwark postawiono za kolejnej przełożonej w 1800 roku, był on na podmurówce z ceglana piwnicą i w całości pokryty gontem. Wewnątrz znajdowało się mieszkanie dla ekonomy oraz izba, alkierz i garderoba. Do wyposażenia należały piec ogrzewający izbę, komin i piec chlebowy, w dwóch izbach wykonano podłogę z tarcic a w pozostałych ułożono ją z kamienia, wstawiono nowe okna i drzwi. Całkowity koszt budowy, bez zakupu szkła i elementów z żelaza wyniósł 1020 złp. Ponadto za folwarkiem wybudowano chlewiki na drób z poszyciem z dranic oraz obok stodoł nowy spichlerz z poszyciem ze słomy, owczarnię, ogród otoczono parkanem, przy browarze dobudowano spichlerz i wołownię, zgromadzono drzewo na remont młynów i zakupiono 4 kamienie młyńskie⁷⁴.

Niekończące się remonty stanowiły nieodłączny element życia, gdy wydawało się że już uporano się z większością prac pojawiały się kolejne problemy. I tak w majątku rozkopaczowskim w 1801 roku spłonęła słodownia. Jeszcze w tym samym roku odbudowano ją z drewna, posadzkę wykonano z nowej cegły, podbito dranicami i zakupiono w całości nowe wyposażenie. Ale już w następnym roku doszło do kolejnych strat. W styczniu zabito szynkarza i spalono karcznię. I tym razem szybko uporano się z odbudową, bo już po pół roku na nowo stanęły austeria podbita gontami, zajezdnia, mieszkanie dla szynkarza, izba szynkowa z piecem, kominem i piecem chlebowym, alkierzem, alkierzykiem po jednej stronie a po drugiej z izbą dla gości zaopatrzoną w piec chlebowy i komin oraz alkierzem. Dla wygody gości postawiono wielką stajnię ze żłobami oraz małą stajenkę. Koszty budowy przekroczyły sumę 3,1 tys. złp. Ale nie był to jeszcze koniec inwestycji, ponieważ w 1802 roku zatrudniono cieślę do budowy dworu oferując mu należność 450 złp i do tego doliczając ordynarię oraz zaplanowano postawienie domu dla tkacza. Zamyśl zrealizowano w 1803 roku, nowy podmurowany dwór wraz z kapliczką stanął w ogrodzie. Obok postawiono masarnię, w następnym roku wykonano parkany z żerdzi, wytyczono kwatery na ogród włoski i zasadzono sadzonki. Wkrótce stanął też dom dla tkacza i kowala. Do inwestycji poczynionych w Bystrzejowicach w tym czasie zaliczyć można naprawę browaru polegającą na wykonaniu nowych podwalin, 2 kamiennych pieców, nowych okien oraz postawieniu nowej stodoły i szopy ze starego drewna z odzysku⁷⁵.

⁷³ Tamże, s. 167.

⁷⁴ Tamże, s. 169-170.

⁷⁵ Tamże, s. 171-173.

Urodzaje i wysokie dochody z upraw pozwalały na rozbudowę zabudowań w folwarkach. Korzystna sytuacja pod tym względem trwała do końca 1802 roku, podczas kolejnych trzech lat były nieustanne opady i panowały nieurodzaje. W 1803 roku z powodu deszczów były nieurodzaje, o zasiewach zapisano „*oziminy jak miotły*”, burze zniszczyły warzywa a wlewy rzeki Wieprz załamywały łąki w Oleśnikach. Ogromne straty były w inwentarzu, chłopom padło 460 sztuk bydła we wszystkich trzech majątkach a straty zakonnice uplasowały się na poziomie 26 sztuk bydła rogatego i 400 owiec. Ponadto wysoka woda zniszczyła obydwie młyny i stawy w Oleśnikach oraz zerwała most na gościńcu. Stary młyn pod dworem naprawiono w ciągu 6 tygodni a drugi o trzech kamieniach odbudowano w latach 1804-1805. Koszty naprawy młynów wyniosły 3402 zł 12 groszy. W 1803 roku zrekonstruowano także most, zapewne był wyższy i stabilniejszy, bo zanotowano, że „*teraz najwyższa woda zerwać go nie może*”⁷⁶.

Kolejne straty spowodował pożar w 1807 roku w Rozkopaczowie powstały z winy Żyda winiarza, spłonął browar wraz z wszystkimi naczyniami. Ale w ciągu 5 tygodni postawiono nową budowlę przy dawnej słodowni, zaś drugi browar przerobiono z folwarku i ten oddano warendę. Klasztorne zboże i wyrób gorzałki dokonywał się w pierwszym, drugi zaś przysparzał zysków w postaci arendy. Pozostałe zabudowania również wymagały naprawy. W 1808 roku po zawaleniu się obór zostały wybudowane nowe, podobnie jak izba czeladna, piwnica na warzywa i nabiał, ponadto zgromadzono drewno na kolejne naprawy chlewów, karmników i innych budynków⁷⁷.

Wiemy również, że w latach 20-tych XIX wieku majątek Oleśniki znajdował się w dzierżawie u Antoniego Świerzawskiego a z pieniędzy uzyskanych przełożona wybudowała obory oraz przy dolnym i górnym młynie śluzy.

Z następnych lat nie ma żadnych wzmianek na kartach kroniki. Jest jedynie zapis o supresji zakonów w 1864 roku. Kronikarka wspomina, że wsie Rozkopaczów, Oleśniki i Bystrzejowice oraz wszystkie kapitały zgromadzone w banku zostały zarekwirowane na skarb państwa a zakonnicom przyznano pensje rządowe⁷⁸.

⁷⁶ Tamże, s. 179-182.

⁷⁷ Tamże, s. 194.

⁷⁸ Tamże, s. 266. Wysokość pensji rocznej: 40 rb dla zakonnicy, 150 rb dla kapelana i 75 rb dla organisty, zakazano przyjmować nowicjuszeki.

Zakonnice powołania krakowskiego

Od czasu założenia klasztoru bernardynek w Lublinie w 1618 do 1885 roku, kiedy dokonano ostatniego wpisu w kronice w związku z wyborem przełożonej w murach konwentu lubelskiego zamieszkiwało 181 zakonnice⁷⁹.

Tab. 2 Zakonnice z konwentu św. Agnieszki w Krakowie

Lp.	Nazwisko i imię	Pochodzenie terytorialne (powiat)	Lat w zak. do 1618 r.	Sprawowane urzędy	Inne
1.	Maciejowska Ezmarya	mazowiecki	28	I przełożona 1618-1622	1625 wyjazd na fundację drzewiecką
2.	Branicka Franciszka	krakowski	12	IV przełożona 1628-1631, VI przełożona 1634-1636 wikaria 1618-1622 II wikaria 1637-1640	
3.	Złocka Humilias	sandomierski	27	II przełożona 1622-1625	1625 wyjazd na fundację drzewiecką
4.	Korytkowna Justyna	lubelski	27	wikaria 1622-1625	
5.	Maciejowska Apolinarą	mazowiecki	23		1625 wyjazd na fundację drzewiecką
6.	Pukarzewska Helena	sieradzki	11		1625 wyjazd na fundację drzewiecką

Źródło: *Kronika*, s. 7-26.

⁷⁹ Patrz: Aneks.

Omawiając ich losy najpierw należałoby wspomnieć o sześciu bernardynkach przybyłych z konwentu św. Agnieszki w Krakowie, które przywiezione zostały przez Marcina Sienieńskiego, jednego z fundatorów konwentu. Były wśród nich Ezmarya Maciejowska, Franciszka Branicka, Humilitas Złocka, Justyna Korytkowna, Apolinary Maciejowska i Helena Pukarzewska. Wraz z nimi przybyła Teresa Sienieńska, córka fundatora, która od trzeciego roku życia przebywała u bernardynek od św. Agnieszki na wychowaniu⁸⁰. Ezmarya i Apolinary Maciejowskie były rodzonymi siostrami, pochodziły z powiatu mazowieckiego, pierwsza z nich przebywała od 28 a druga od 23 lat w zakonie. Podobny staż życia zakonnego miała Humilitas Złocka i Justyna Korytkowna – po 27 lat, natomiast dwie pozostałe zakonnice Franciszka Branicka i Helena Pukarzewska po 12 i 11 lat. Ezmarya Maciejowska została już w Krakowie wyznaczona na przełożoną konwentu lubelskiego ze względu na duże doświadczenie i długoletni pobyt w zakonie, w Krakowie była również przełożoną tamtejszego konwentu. Do pomocy powołana została jako wikaria Franciszka Branicka, desygnowana także w Krakowie. Ojciec Mikołaj Obugięłło kustosz lubelski, który przejął opiekę nad nową fundacją zaaprobował te nominacje.

Zadaniem przełożonej i przybywających z nią sióstr było wprowadzenie na nowej fundacji reguły i zasad życia obowiązujących w klasztorach klauzurowych oraz przyjęcie nowicjuszek, od ich formacji zależeć miał dalszy rozwój konwentu lubelskiego.

Wybór kolejnych przełożonych prowadzony w sposób elekcyjny spowodował, że na urządzie tym były również Humilitas Złocka w latach 1622-1625 i Franciszka Branicka w latach 1628-1631 i 1634-1636. Zakonnice krakowskie piastowały też urząd wikarii – Justyna Korytkowna przy przełożonej Humilitas Złockiej a Franciszka Branicka przy Ezmaryi Maciejowskiej i Dorocie Rokoszownej. Kierowanie zgromadzeniem zakonnym przez bernardynki krakowskie stanowiło dla nowicjuszek lubelskich przykład życia zakonnego zgodnego z postanowieniami soboru trydenckiego⁸¹.

Zakładanie nowych fundacji

Po wprowadzeniu i ugruntowaniu zwyczajów zakonnych wśród mniszek powołania lubelskiego i wyborze w 1625 roku nowej prze-

⁸⁰ *Kronika*, s. 6-7.

⁸¹ Tamże, s. 7-26.

żonej Apolinary Czernej, siostry powołania krakowskiego, oprócz Justyny Korytkowskiej⁸² i Franciszki Branickiej,⁸³ wyjechały na nową fundację do Drzewicy. Do pomocy wyznaczono jeszcze profeski lubelskie Barbarę Pieniążkównę⁸⁴, Annę Zaporską⁸⁵ i konworską Reginę Lupkowską⁸⁶. Wykaz ich znajduje się w tabeli nr 3.

Tab. 3 Zakonnice konwentu lubelskiego biorące udział w zakładaniu kolejnych klasztorów bernardynek

Lp.	Nazwisko i imię	Nowicjat	Profesja	Wyjazd na fundację	Inne
1.	Pieniążkówna Barbara	1619	1622	1625 Drzewica	wyjazd w wieku 22 lat
2.	Zaporska Anna	b.d.	b.d.	1625 Drzewica	
3.	Lupkowska Regina	1623	-	1625 Drzewica	konworska
4.	Drzewiecka Katarzyna			ok. 1630 Tarnów	
5.	Ossolińska Petronela	1619	1622	ok. 1630 Tarnów	wyjazd w wieku 22 lat
6.	Lestecka Magdalena			ok. 1630 Tarnów	powróciła do Lublina

Źródło: *Kronika*, s. 12, 16.

⁸² Justyna Korytkowna była „w zakonie czterdzieści lat i kilka”, zmarła podczas zarazy w 1626 lub 1627 roku i została pochowana w kościele oo. bernardynów w Lukowie za: *Katalog*, s. 1.

⁸³ Franciszka Branicka zmarła w 1655 roku, „przeżyła lat w zakonie czterdzieści kilka wszystkiego wieku miała pod siedemdziesiąt” za: *Katalog*, s. 2.

⁸⁴ Barbara Pieniążkówna c. Jerzego Pieniążka i Katarzyny z domu Drzewieckiej pochodziła z powiatu krak., przed oblóczynami przebywała 3 lata w klasztorze św. Agnieszki w Krakowie na wychowaniu, Ezmarya Maciejowska była jej ciotką. Wstąpiła do nowicjatu w Lublinie w 1619 roku w wieku 16 lat, śluby profesji złożyła w 1622 roku i w trzy lata później wyjechała na fundację drzewiecką.

⁸⁵ Anna Zaporska – nie ma o niej wzmianki w kronice jako o nowicjuszcze, w 1625 roku wysłana została na fundację drzewiecką skąd powróciła i podczas czwartej elekcji po 14 latach pobytu w zakonie została wybrana przełożoną (1631-1634), zmarła w 1654 roku.

⁸⁶ Regina Lupkowska wstąpiła do nowicjatu w 1623 roku.

Po kilkunastu latach od powstania fundacji w Lublinie mniszki tego konwentu już samodzielnie podjęły się założenia kolejnej, nowej fundacji. W okresie pomiędzy 1628 a 1631 rokiem, za przełożenia Franciszki Branickiej, do Tarnowa wyznaczone zostały Katarzyna Drzewiecka, Petronella Ossolińska⁸⁷ i Magdalena Lestecka⁸⁸. Ostatnia z nich była od 1628 roku wikarią przy przełożonej Franciszce Branickiej a na nowej fundacji miała objąć obowiązki przełożonej. Wyjazd nastąpił jeszcze w trakcie urzędowania przez matkę Branicką możliwe, że około 1630 roku⁸⁹. Spośród nich tylko Magdalena Lestecka powróciła do Lublina. O żadnych innych fundacjach osadzanych przez bernardynki lubelskie nie ma wzmianek na kartach kroniki.

Rotacja zakonnice pomiędzy klasztorami

Pojawiają się zaś sporadyczne informacje na temat rotacji zakonnice i kandydatek do klasztoru pomiędzy konwentami. Wykaz ich zamieszczony został w tabeli nr 4.

W 1625 roku przyjechała z klasztoru bernardynek lwowskich do konwentu lubelskiego córka fundatora Piotra Czernego – Apolinara Czerny. We Lwowie odbyła nowicjat i około 1617-1618 roku złożyła śluby profesji. Po 8 latach od obłóczyn przybyła do Lublina i tutaj na elekcji w 1625 roku została wybrana przełożoną konwentu. Wybór Apolinary spowodowany był z pewnością faktem pochodzenia z domu fundatorskiego, jednak zbyt małe doświadczenie i być może młody wiek sprawił, że nie potrafiła sobie poradzić ze sprawami gospodarczymi, o czym świadczy oddanie pod zastaw majątku Oleśniki i Bystrzejowice oraz sprzedaż dóbr rozkopaczowskich. Prawdopodobnie pozostawiła również jakieś długi, bo w 1640 roku przełożona Dorota Rokoszówna spłaciła zadłużenie w wysokości 1 tys. złp pozostałe po Apolinarze Czernej⁹⁰.

⁸⁷ Petronella Ossolińska c. Prokopa Ossolińskiego i Katarzyny z domu Bireckiej, pochodziła z powiatu lub., w wieku 16 lat w 1619 roku wstąpiła do nowicjatu i w 1622 roku została profeską a następnie wyjechała na fundację tarnowską i prawdopodobnie tam pozostała, ponieważ nie ma na jej temat więcej wzmianek w kronice.

⁸⁸ Magdalena Lestecka (Lesicka za: *Słownik...*, s. 326), nie ma o niej wzmianki w kronice jako o nowicjusze, ale występuje jako wysłana na fundację tarnowską w okresie pierwszego przełożenia Franciszki Branickiej za: *Kronika*, s. 15-16.

⁸⁹ *Kronika*, s.16, 17, 47.

⁹⁰ Tamże, s. 11-12, 28; *Katalog*, s.2.

Tab. 4 Zakonnice i kandydatki do zakonu przybyłe z różnych klasztorów

Lp.	Nazwisko i imię	Data przybycia	Przybyła	Inne
1.	Czerny Apolinara	1625	ze Lwowa	córka fundatora
2.	Dziedoszycka Beata	1639	z klasztoru lwowskiego	
3.	Kruszucka Bronisława	1747	z klasztoru św. Agnieszki w Krakowie	grała na pozytywie
4.	Kamińska Cecylia	1747	z klasztoru św. Agnieszki w Krakowie	grała na pozytywie
5.	Jancyńska Dominika	1784	z klasztoru dominikanek	przybyła po konfiskacie klasztoru

Źródła: *Kronika*, s. 11-12, 27, 114, 116.

Z klasztoru lwowskiego, zapewne od bernardynek, przybyła w roku 1639 Beata Dziedoszycka i wniosła posag w wysokości 6 tys. złp, z czego 1 tys. przeznaczono na monstrancję a pozostałą część na wydatki klasztorne⁹¹.

Kronikarka wspomina jeszcze o przybyłych z klasztoru św. Agnieszki w Krakowie Bronisławie Kruszuckiej i Cecylii Kamińskiej. Najpewniej były oddane na wychowanie do tamtejszego klasztoru a ich talent muzyczny i umiejętność gry na pozytywie oraz wola podjęcia życia zakonnego sprawiły, że zaproponowano im wstąpienie do klasztoru bernardynek lubelskich. Obydwie obłoczyły się w klasztorze lubelskim w 1747 roku natomiast profesję złożyły trzy lata później. Pierwsza z nich zmarła w 1796 roku „przez wiele lat cierpiąca słabość umysłu”⁹². Druga zaś przeżyła tylko 48 lat i zmarła w 1774 roku.

⁹¹ Beata Dziedoszycka przyjechała „z lwowskiego konwentu, która z fundacji wróciła się do naszego klasztoru”, co może oznaczać, że z Lublina była wysłana na fundację do Lwowa. Niestety nie wiemy o niej nic więcej za: *Kronika*, s. 27.

⁹² *Katalog*, s. 18

Tab. 5 Wykaz sióstr, które wyjechały z klasztoru lubelskiego

Lp.	Nazwisko i imię	Nowicjat	Wiek	Profesja	Wyjechała
1.	Krajewska Tekla	1832	24	1833	1865 Chęciny
2.	Zabiello Józefa	1842	24	1844	1865 Chęciny
3.	Kochańska Cherubina	1832	33	1833	1865 Chęciny
4.	Kochańska Serafina		23	1839	1865 Chęciny
5.	Michcińska Nepomucena	1853		1854	1865 Chęciny
6.	Gawalkiewicz Bronisława	1853	21	1854	1865 Chęciny
7.	Michcińska Michalina	1855		1856	1865 Chęciny
8.	Paltodyn Helena	1858	19	1860?	1865 Chęciny
9.	Malewicz Brygida	1860	24	1861	1865 Chęciny

Źródło: *Kronika*, s. 267.

Przyczyną zmiany zakonu były też problemy związane z kasatami klasztorów. I tak w 1784 roku po zaledwie półrocznym nowicjacie złożyła śluby profesji Dominika Jancyńska z zakonu dominikanek, która po zamknięciu swojego konwentu przez władze zaborcze znalazła schronienie we wspólnocie bernardynek lubelskich a nawet sprawowała urząd przełożonej. Obowiązywał zakaz przyjmowania do klasztorów zakonnic ze skasowanych domów zakonnych ze względu na trudności przede wszystkim aprowizacyjne, ale prowincjał o. Kolumbin Krasiczyński wystarał się dla niej o zgodę u generała zakonu w Rzymie. Miała wtedy 32 lata, z których 16 spędziła w zakonie dominikanek. Z tego powodu oblóczyny miały charakter prywatny i odbyły się w zakrystii a nowicjat został skrócony do pół roku. W 1788 roku złożyła śluby profesji⁹³. Kronikarka zanotowała, że była „dwojako

⁹³ *Kronika*, s. 114, 116.

poślubiona Bogu i: bo pierwszej w zakonie ś. Dominika, potem w zakonie ś. Franciszka: /, przeżywszy w zakonie 36 lat a w życiu 69⁹⁴. W 1821 roku wybrana została przełożoną, jednak „wprzód odbywszy urzędy chwalebnie obrana na matkę raz pierwszy, po obraniu swoim przeciwowała zaraz, dając się z tym słyszeć, że nie dokończy tego ciężaru, przetoż poruciła zastępstwo całkowie Przewielebnej pannie Salomei Badowskiej exmatce” i po przeszło roku od wyboru zmarła⁹⁵.

Omawiając rotację zakonnic pomiędzy klasztorami należy też wspomnieć o wyjeździe bernardynek z konwentu lubelskiego.

W 1865 roku po wprowadzeniu ustawy supresyjnej 9 zakonnic na własną prośbę wyjechało do klasztoru franciszkanek w Chęcinach, były wśród nich Tekla Krajewska, Józefa Zabiello, Cherubina Kochańska, Serafina Kochańska, Nepomucena Michcińska, Bronisława Gawalkiewicz, Michalina Michcińska, Helena Paltodyn i Brygida Malewicz⁹⁶.

Kandydatki występujące z nowicjatu

Klasztor opuściło również kilka nowicjuszek. Tabela nr 6 zawiera informacje na ten temat.

Tab. 6 Kandydatki do zakonu, które opuściły nowicjat

Lp.	Nazwisko i imię	Oblóczyny	Wystąpiła z nowicjatu	Przyczyna wystąpienia
1, 2.	siostry Cieszkowskie	1637	1639	„dla swej nie-sposobności”
3.	Pospichel de Freyfeld	1810	1815	
4.	Borzęcka Salomea	1832	1833	brak powołania
5.	Rządkowska Dominika	1834	1836	brak powołania
6.	Czarnecka Scholastyka	1834	1836	brak powołania

Źródła: *Kronika*, s. 27, 202, 217-218, 221-222.

⁹⁴ *Katalog*, s. 20. Nie posiadamy informacji, z którego klasztoru przybyła.

⁹⁵ *Kronika* s. 211-212. Sprawowała następujące urzędy: 1797-1800 infirmarka, 1800-1803 refektarka, 1803-1806 kasjerka i serwitorka, 1806-1815 mistrzyni szkoły, 1815-1818 mistrzyni panien świeckich i dyskretka, 1818-1821 zakrystianka (za: *Kronika*, s. 161-162, 168, 176, 191, 203, 204, 208).

⁹⁶ Tamże, s. 266-267.

W 1637 roku wstąpiły do nowicjatu dwie panny Cieszkowskie. Nie składały jednak ślubów profesji z powodu przyczyn, które kronikarka określiła „*dla swej niesposobności*” i po dwóch latach wystąpiły z nowicjatu⁹⁷.

W 1810 roku nowicjuszka została 18 letnia Teresa Pospichel de Freyfeld, z niewiadomych powodów w 1815 roku opuściła zakon⁹⁸. Brak powołania był przyczyną wystąpienia z nowicjatu trzech kolejnych kandydatek do zakonu – 25 letniej Salomei Borzęckiej w 1833 roku, 30 letniej Dominiki Rządzkowskiej w 1836 roku i 35 letniej Scholastyki Czarneckiej również w tym samym roku, wszystkich po odbyciu półtorarocznej próby⁹⁹.

Przełożone konwentu lubelskiego

Przełożona była wybierana na okres trzech lat podczas elekcji, w której brały udział wszystkie profeski. Do jej podstawowych obowiązków należała dbałość o utrzymanie życia wspólnotowego oraz zabezpieczanie wszystkim mniszkom potrzeb materialnych w podstawowym zakresie.

W kronice znajdują się niezwykle interesujące instrukcje odnoszące się do elekcyjnego wyboru przełożonych. Zebrane i przygotowane przez prowincjała bernardynów prowincji ruskiej ojca Klementyna Szynclarskiego, wizytującego klasztor w 1794 roku, stanowią zbiór przepisów kościelnych i zakonnych obowiązujących w czasie elekcji. Dotyczą wskazówek odnoszących się do sposobu głosowania, koniecznych przymiotów osoby wybieranej na tę funkcję oraz zasad postępowania w przypadku wątpliwości elektorek i działań niezgodnych z przepisami kanonów prawa kościelnego i zakonnego.

Istniały dwa sposoby głosowania, pierwszy całkowicie tajny, gdy nazwisko kandydatki na przełożoną było zapisywane na kartce oddawanej asesoram wchodzącym w skład komisji. Po oddaniu wotów przez wszystkie uprawnione do głosowania mniszki głosy były liczone i ta, która uzyskała największą liczbę przejmowała urząd. Drugi sposób głosowania polegał na ustnym zadeklarowaniu przez elektorkę proponowanej kandydatki, jednak informacja na ten temat pozostawała wiadoma tylko asesoram i nikt oprócz nich nie mógł słyszeć podawanego nazwiska. W przeciwnym razie elekcja była nieważna.

⁹⁷ Tamże, s. 27

⁹⁸ Tamże, s. 202

⁹⁹ Tamże, s. 218-218, 221-222.

Na unieważnienie elekcji wpływały też inne czynniki np. wyeliminowanie wolności w podejmowaniu decyzji o wyborze, niezachowanie zasady tajności, wywieranie presji na osoby głosujące czy głosowanie na wcześniej ustaloną kandydatkę.

Każda zakonnica powinna głosować zgodnie z własnym sumieniem na najodpowiedniejszą według siebie kandydatkę, nawet gdyby był to głos odosobniony. Ojciec prowincjał mocno akcentował konsekwencje wyboru osoby nieodpowiedniej do sprawowania godności, podkreślając indywidualną odpowiedzialność głosujących i narażenie się na wiele grzechów związanych z takim wyborem. Przestrzegał też przed głosowaniem w kolejnych elekcjach na różne kandydatki, podkreślając wagę stałości podjętych decyzji. Wyjątek dopuszczał jedynie w przypadku, gdy elektorka świadomie doszła do przekonania, że inna siostra miała więcej przymiotów i była najzdolniejszą spośród wszystkich kandydatek.

W razie trudności z podjęciem decyzji lub wytypowaniem kilku kandydatek elektorka nie mogła zdać się na przypadek, ale musiała najpierw kilkakrotnie przeczytać zalecenia prowincjała w sprawie wyboru i głosować na kandydatkę najzdolniejszą. Gdy dalej nie była w stanie podjąć decyzji mogła w sekrecie poradzić się osoby zakonnej. Podczas rozmowy miały być omawiane jedynie przymioty proponowanych kandydatek a powzięta decyzja powinna być znana tylko pytającej.

Do najbardziej cenionych cnót przełożonej należały pobożność i świątobliwość, stawianie sobie i innym wysokich wymagań, przestrzeganie reguł zakonnych i konstytucji, szczególnie w zakresie wspólnego uczęszczania do chóru, jednolitego stroju i życia wspólnotowego. Inne przymioty to stateczne zachowanie, przystępność, pilność i troskliwość o siostry, cnotliwe życie, roztropność w rządzeniu i w życiu, rygorystyczność i równocześnie łaskawość. Przełożona miała stanowić wzór w zachowywaniu reguły i spełnianiu dobrych uczynków. Do jej obowiązków należało uczestnictwo we wspólnych modlitwach w chórze, ze względu na możliwość obserwowania pobożności sióstr i dawania im przykładu oraz wspólne posiłki w refektarzu, które były elementem życia wspólnotowego. Uwaga matki powinna się koncentrować na życiu całej wspólnoty i indywidualnych zakonnic. Szczególną troską powinna otaczać osoby chore i z wyprzedzeniem rozpoznawać ich potrzeby. Musiała być szczególnym wsparciem dla nowicjuszek, jej przykład i obecność mogły pomóc przetrwać trudne początki życia w zakonie. Konsekwencją postępowania niezgodnego z powyższymi zasadami według wizytującego mogło być rozluźnienie obserwancji.

Obowiązywał ścisły zakaz organizowania przedelekcji. Grzechem „świętokupstwa” było proponowanie elektorze korzyści za oddanie głosu na jakąś kandydatkę. Osoby głosujące powinny się wystrzegać wszelkich przekupstw. Należało zwracać uwagę na odmienne cechy i zachowania osób w okresie przedelekcyjnym, ponieważ mogły one wynikać z chęci zdobycia poparcia. Każda zakonnica przed elekcją powinna spędzić przynajmniej godzinę w samotności i wzywając Ducha św. zastanowić się nad wyborem.

Prowincjał zalecił kilkakrotne czytanie powyższej instrukcji w refektarzu przed elekcją oraz zobowiązał przełożoną do przekazania pisma tym wszystkim siostronom, które były chętne do indywidualnego studiowania.

Nie jesteśmy w stanie określić, czy zasady powyższe zostały zebrane dlatego, że w klasztorze nie przestrzegano wszystkich punktów związanych z elekcją, czy chodziło jedynie o przypomnienie i ujednoczenie obowiązującego kanonu wyborczego.

W kronice zapisana została również w 1845 roku instrukcja dotycząca obowiązków przełożonej. Do wymienionych powinności należało regularne uczęszczanie do chóru i refektarza, zaopatrzenie siostr w odzież i inne potrzebne rzeczy, powiadamianie dyskretek o wszystkich dochodach i wydatkach, wydawanie funduszy bez rozrzutności, napominanie i karanie zuchwałych siostr, przestrzeganie reguły, przyjmowanie lokatorek za klauzurę tylko za zgodą władz zakonnych oraz krewnych i rodziny tylko za zgodą i wiedzą przełożonej. Zasady te zostały przypomniane po wyborze Cherubiny Kochańskiej na przełożoną, kiedy to cztery zakonnice nie złożyły posłuszeństwa nowej matce¹⁰⁰.

W kronice odnotowane zostało 81 elekcji przełożonych, jednak zdarzają się błędy w numeracji (brak wpisu 7 elekcji, pomiędzy 44 a 45 nie jest wpisana jedna elekcja) oraz niejasne są dane z lat 1663-1669, kiedy to urząd przejęła Marianna Kochanowska i nie wiemy czy po trzech latach go złożyła, czy ponownie została przełożoną. Podobne niejasności dotyczą Klary Malińskiej, która została matką w 1669 roku a dane na ten temat nie uwzględniają okresu 1672-1675.

W tabeli nr 7 zebrane zostały nazwiska wszystkich przełożonych konwentu, niektóre siostry nawet po kilka razy były wybierane na ten urząd.

Tab. 7 Przełożone klasztoru bernardynek w Lublinie w latach 1618-1885

Lp.	Nazwisko i imię	Okres sprawowania urzędu	Liczba wyborów
1.	Maciejowska Ezmarya	1618-1622	1
2.	Złocka Humilitas	1622-1625	1
3.	Czerna Apolinara	1625-1628	1
4.	Branicka Franciszka	1628-1631, 1634-1636	2
5.	Zaporska Anna	1631-1634	1
6.	Kochanowska Marianna	1636-1637(?), 1645-1648, 1653-1656, 1663-1669(?)	4
7.	Rokosówna Dorota	1637-1640	1
8.	Domaszewska Justyna	1648-1650	1
9.	Sieniawska Krystyna	1650-1653	1
10.	Warajska Konstancja	1656-1659	1
11.	Podlodska Elżbieta	1659-1663	1
12.	Malińska Klara	1669-1675(?), 1675-1678, 1685-1688, 1691-1692	4
13.	Opocka Joanna	1681-1685	1
14.	Malińska Eufrazja	1678-1681, 1688-1691, 1692-1695	3
15.	Piaseczyńska Teresa	1695-1701(?), 1701-1704, 1706-1711(?), 1711-1713, 1716-1719, 1724-1726	6
16.	Domaszewska Zofia	1704-1706	1
17.	Siekierzyńska Antonina	1713-1716, 1719-1723, 1726-1731(?), 1735-1736	4
18.	Krasnosielska Agnieszka	1723-1724	1
19.	Modryńska Anna	1731-1735, 1739-1742	2

¹⁰⁰ Tamże, s. 236-240.

20.	Galęzowska Paulina	1736-1739, 1742-1745, 1754-1757, 1763-1766	4
21.	Iżycka Klara	1745-1748	1
22.	Borowska Konstancja	1748-1751, 1760-1763	2
23.	Dorobecka Kunegunda	1751-1754	1
24.	Trzcicka Urszula	1757-1760, 1766-1770, 1770-1772, 1779-1782, 1788-1791	5
25.	Głuska Anna	1772-1776, 1782-1785, 1785-1788, 1791-1794	4
26.	Dydyńska Antonina	1776-1779, 1794-1797	2
27.	Dębicka Katarzyna	1797-1800, 1815-1815	2
28.	Lysakowska Honorata	1800-1803	1
29.	Głuska Hiacynta	1803-1806, 1806-1809, 1809-1812, 1815-1818, 1823-1826	5
30.	Badowska Salomea	1818-1821, 1826-1830	2
31.	Janczyńska Dominika	1821-1823	1
32.	Waxman Urszula	1830-1833, 1833-1836	2
33.	Szybalska Ludwika	1836-1839, 1839-1842, 1842-1845	3
34.	Kochańska Cherubina	1845-1848, 1848-1850(?), 1850(?)-1854, 1854-1857	4
35.	Gano Klara	1857-1860, 1885-(?)	2
36.	Piotrowska Stanisława	1860-1863	1
37.	Krajewska Tekla	1863-1865	1
38.	Tuszeńska Aniela	1865-186(?)	1
39.	Mochalska Hipolita	1879-1882, 1882-1885	2

Źródło: *Kronika*.

Należały do nich: Teresa Piaseczyńska 6 razy, pięciokrotnie Urszula Trzcicka i Hiacynta Głuska, czterokrotnie Marianna Kochanowska, Klara Malińska, Antonina Siekierzyńska, Paulina Galęzowska, Anna Głuska i Cherubina Kochańska, trzy razy zaś Eufrazja Malińska i Ludwika Szybalska. Było również kilkanaście sióstr, które dwukrotnie powracały na urząd przełożonej. Są wśród nich Franciszka Branicka, Anna Modryńska, Konstancja Bobrowska, Antonina Dydyńska, Katarzyna Dębicka, Salomea Badowska, Urszula Waxman, Klara Gano i Hipolita Mochalska.

W tabeli zawarte zostały nazwiska 39 przełożonych klasztoru bernardynek w Lublinie, wraz z latami sprawowania funkcji i ilością wyborów. Nie udało się ustalić nazwisk przełożonych z lat 1640-1645 oraz 1671-1675. Pomiędzy rokiem 1865 a 1879 występuje tylko Aniela Tuszeńska i mało prawdopodobnym jest, aby przez cały ten okres tylko ona stała na czele klasztoru. Pewne wątpliwości budzi również okres sprawowania władzy, obowiązujące prawo nakazywało w odstępach trzyletnich zwoływanie elekcji w celu wyboru przełożonej. Nie wiemy, czy Marianna Kochanowska sprawowała urząd przez dwie kadencje, czy była to jedna wydłużona w latach 1663-1669, czy Teresa Piaseczyńska była nieprzerwanie przełożoną w latach 1695-1701 i 1706-1711 a Antonina Siekierzyńska w latach 1726-1731.

W przypadku sióstr, które w wyniku kolejnej elekcji otrzymywały większość głosów i były wybierane ponownie na przełożone obowiązywała konieczność uzyskania zgody od władz zakonnych z Rzymu. Adnotacje na ten temat zamieszczone są w kronice w odniesieniu do Teresy Piaseczyńskiej.

Dwukrotnie po sobie była przełożoną Urszula Trzcicka w latach 1766-1772 a w kolejnych latach Anna Głuska w latach 1782-1788. Cztery kadencje na urzędzie przełożonej spędziła w Hiacynta Głuska w latach 1803-1815, na kolejny okres wybrana została Katarzyna Dębicka, która po pół roku zmarła i w wyniku ponownej elekcji wybrano siostrę Katarzynę na kolejne trzy lata od października 1815 do 1818 roku. Ona również miała dyspensę z Rzymu. W XIX wieku częściej zdarzały się podobne przypadki, Urszula Waxman była dwie kolejne kadencje w latach 1830-1836, Ludwika Szybalska trzykrotnie w okresie 1836-1845, Cherubina Kochańska czterokrotnie w okresie 1845-1857 a Hipolita Mochalska dwa razy w latach 1879-1885.

Interesujące są przyczyny kilkakrotnego wyboru na ten sam urząd. Teresa Piaseczyńska była córką kasztelana brześciańskiego Stefana Konstantego Piaseczyńskiego i Teresy z domu Wenenowny. Oblóczy-

ła się około 1675 roku, wiemy na pewno, że w 1679 roku została profeską a zmarła w 1727 roku po 48 latach pobytu w klasztorze. Po raz pierwszy przełożoną została w 31 roku życia. Pierwsze jej urzędowanie przypadło na czasy wielkiego nieurodzaju, brakowało zboża do siewu i na chleb, dlatego z własnych pieniędzy wydała 1920 złp na jego zakup. Na kilku kartach kronikarka opisuje zasługi przełożonej. Należały do nich budowa dworu w Oleśnikach, wygrany proces z księżną Lubomirską o Rozkopaczów i Wólkę, podczas którego interweniowała u papieża, generała zakonu i w nuncjaturze papieskiej. Ponadto prowadziła sprawę z sędzią lubelskim Bilskim o Oleśniki i Bystrzejowice. Prawdopodobnie umiejętności zarządcze i predyspozycje dyplomatyczne spowodowały wybór jej na kolejną kadencję, która rozpoczęła się w 1701 roku i sprawowała w niezwykle trudnych czasach wojny północnej. Najpierw spalił się dwór wraz z zabudowaniami gospodarczymi w Oleśnikach oraz stodoły chłopskie, następnie do Lublina dotarli Szwedzi, którzy grozili podpaleniem klasztoru i wiosek konwentyk. Udało się jej wynegocjować opłatę kontrybucyjną i skończyło się tylko na okupie i zabranii zboża poddanym¹⁰¹. Wielkim wspomożycielem klasztoru był brat Teresy Jerzy Piaseczyńskiej starosta nowogrodzki, który zmarł 22 lutego 1722 roku a w testamentie zapisał klasztorowi na swoich dobrach zastawnych Suchowcach 20 tys. złp.

Teresa Piaseczyńska zmarła w trakcie pełnienia po raz szósty urzędu przełożonej, w nekrologu kronikarka zanotowała *„lotnym krokiem do wieczności spieszysz po nagrodę do Oblubieńca za pracę i przychylność winnicy Chrystusowej przez lat 48 w zakonnym jarzmie nie ustępując kończysz szczęśliwie a w Bogu żyć zaczynasz. Ostawiłaś w ranach Jezusowych osierocią zgrupowania siostr zakonnych 21, które przed majestatem Boskim nie zapomną”*¹⁰².

Urszula Trzcicka była pięciokrotną przełożoną konwentu lubelskiego. Wywodziła się z domu wojewody lubelskiego Antoniego Trzcickiego i Ludwiki z d. Deręgowskiej a nowicjat rozpoczęła w 1734 roku i po niecałych dwóch latach została profeską¹⁰³. Jej pobyt w klasztorze stanowił 65 z długiego 81 letniego życia. W nekrologu zapisano, że *„pięć razy była przełożoną, klasztorowi wielce użyteczną i zasłużoną”*¹⁰⁴.

¹⁰¹ Tamże, s. 43, 49-63, 65-67, 71.

¹⁰² Katalog, s. 9, 17

¹⁰³ Kronika, s. 75-76.

¹⁰⁴ Katalog, s. 19.

Na czasy jej rządów przypada pożar kościoła i klasztoru w 1768 roku. Ona również podjęła się trudu odbudowy klasztoru, dokończenia remontu kościoła oraz licznych inwestycji gospodarczych we wsiach klasztornych¹⁰⁵.

Pięć razy urząd obejmowała Hiacynta Głuska. Ojciec jej Franciszek był wojskim lubelskim a matka pochodziła z Blaberków. Hiacynta oblokła się w habit zakonny w 1781 roku w wieku 16 lat i po roku została profeską¹⁰⁶. Kronikarka napisała o niej *„Zacna to osoba i godna wspomnienia zakonnica wycierpiała bardzo wiele przykrości dla dobra klasztoru w czasach rewolucyjnych a dotknięta słabością, puchliną przez kilkanaście lat, nie folgując sobie z największą cierpliwością i przykładem dla zgromadzenia całego, okazała w istocie jak jest słodkie jarzmo Ch[rystusowe] i ciężar tego lekki”*¹⁰⁷. Okres sprawowania rządów przez przełożoną prawie nieprzerwany od 1803 do 1818 roku przypadł na niezwykle trudne czasy. Do jej głównych zasług należało podejmowanie korzystnych dla klasztoru decyzji w sprawach gospodarczych. Powódź w Oleśnikach w 1803 roku i znaczne straty materialne (zniszczenie młynów, mostu), okres nieurodzajów zapoczątkowany w tym samym roku, przemarsze wojsk carskich w 1805 roku, rekwirowanie żywności przez Moskali, wprowadzenie podatków i znacznych obciążeń to tylko niektóre trudności. Udało się jej jednak wybudować folwark w Rozkopaczowie, założyć ogród włoski, dokończyć niezbędnych remontów w kościele i klasztorze¹⁰⁸.

Czterokrotnie na czele klasztoru były wybierane Marianna Kochanowska, Antonina Siekierzyńska, Paulina Gałęzowska, Anna Głuska i Cherubina Kochańska.

O pierwszej z nich wiadomo, że pochodziła z powiatu radomskiego, ojciec jej to Jan Kochanowski a matka z domu Doninówna. Należała do zakonnic wiekowych, zmarła w 1681 roku licząc 88 lat, z czego w klasztorze przeżyła 68. Cechy jej charakteru takie jak pracowitość i pobożność cieszyły się powszechnym uznaniem, czego nie omieszkała zanotować kronikarka w pośmiertnym nekrologu. Píše o niej tak: *„pełna wszelkiej świątobliwości i cnót świętych [...] była przykładem wszystkiemu zgromadzeniu siostr zakonnych, urzędy przełożenijskie chwalebnie odprawowała cztery razy będąc matką, chwalebnie*

¹⁰⁵ Kronika, s. 93-99, 106-110.

¹⁰⁶ Tamże, s. 107-108

¹⁰⁷ Katalog, s. 22.

¹⁰⁸ Kronika, s. 175-203, 212.

*i z wielkim pożytkiem konwentu one kończyła, sobie samej w potrzebach ujmując [...] żyła chwalebnie, skończyła świątobliwie.[...] I ten kościół nasz za jej pierwszego przełożenia zaczęty murować, w drugim i trzecim skończony*¹⁰⁹.

Przełożoną czterokrotnie wybraną na najwyższą funkcję w klasztorze była Klara Malińska, córka Mikołaja Malińskiego i księżnej Krystyny Wiszniowieckiej Korybutowy. Oblóczyla się około 1640-1643 roku a zmarła w czasie kadencji przełożenijskiej w 1692 roku, przeżywszy 54 lata. Do jej największych zasług należało wykupienie z arendy dóbr klasztornych w Rozkopaczowie i Bystrzejowicach, odbudowanie spustoszonego majątku w Oleśnikach i wyremontowanie konwentu.¹¹⁰ Przez kilkanaście lat w okresie 1669-1695 rządziła na przemian z swoją rodzoną siostrą Eufrazją, która trzykrotnie była przełożoną¹¹¹.

Antonina Siekierzyńska wstąpiła do nowicjatu w 1689 roku, jej urzędowanie przypadło na czasy wojny północnej i kilkanaście lat po jej zakończeniu. Udało jej się wyremontować klasztor, dworek za klasztorem i nie zostawić długów swoim następczyniom¹¹². Po jej śmierci w 1741 roku zapisano „zeszła z tego świata po zapłatę wieczności za prace swoje”, co świadczy, że zakonnice ceniły sobie jej dokonania za życia¹¹³.

Z kolei Paulina Gałęzowska córka Jana Gałęzowskiego i Katarzyny z domu Wicki oblóczyla się w 1720 roku w wieku 15 lat, zmarła po 52 latach pobytu w klasztorze w wieku 67 lat. Wykonała remont kościoła i naprawiła dach na klasztorze oraz zrealizowała wiele prac wykończeniowych i remontowych w budynku klasztornym¹¹⁴. Wspomnienie o niej brzmi następująco: „*Ta zakonnica była matką razy cztery, dosyć przykładnie rządziła zgromadzeniem sama z siebie, najpiękniejszy dając przykład w pobożności, niespracowana będąc, na modlitwie po kilka godzin trwała*”¹¹⁵.

Czterokrotną przełożoną konwentu była też Anna Głuska. Rodzice jej to Paweł i Anna z domu Piotrowska. Po rocznym nowicjacie rozpoczętym w 1733 roku w wieku 16 lat przyjęła profesję, przeżyła w zakonie 57 lat. Niewiele na jej temat zapisano w nekrologu, ale

¹⁰⁹ Katalog, s. 5-6.

¹¹⁰ Kronika, s. 39-40.

¹¹¹ Tamże, s.39-49.

¹¹² Tamże, s. 64-65, 67-69, 71-73, 74-76.

¹¹³ Katalog, s. 10.

¹¹⁴ Kronika, s. 77-79, 82-83, 92-93.

¹¹⁵ Katalog, s. 15.

z kart kroniki dowiadujemy się o przedsięwzięciach gospodarczych przełożonej, należało do nich szereg prac remontowo – budowlanych w folwarkach klasztornych, remonty w kościele po pożarze, budowa karczmy pod klasztorem oraz odnowienie gospodarczej części zabudowań klasztornych¹¹⁶.

W okresie od 1845 do 1857 roku na czele klasztoru stała Cherubina Kochańska. Podczas czterech kolejnych elekcji uzyskiwała najwyższą liczbę głosów. Niewiele wiadomo na temat jej działalności, ale faktem jest, że podczas pierwszej elekcji 4 zakonnice nie złożyły jej posłuszeństwa, co świadczyło o istnieniu w klasztorze jakiś niepokojów. Trudno też ocenić jej wkład w rozwój życia duchowego w klasztorze ze względu na brak informacji¹¹⁷. Z pozostałych przełożonych 10 zakonnice było wybieranych dwukrotnie i 18 jednokrotnie.

Urzędniczki wspierające i nadzorujące przełożoną

Do pomocy przełożonej wybierano sekretarkę, niekiedy nazywaną asystentką lub socjuszka. Posiadamy dane na temat tych urzędniczek z lat 1772-1863, nazwiska ich zamieszczone zostały w tabeli nr 8.

Tab. 8 Urzędniczki wybierane do bezpośredniej pomocy przełożonej

Lp.	Nazwisko i imię	Rok objęcia urzędu	Pełniona funkcja
1.	Iżycka Tekla	1772	asystentka i sekretarka przełożonej
2.	Wereszczyńska Marianna	1776	sekretarka
3.	Iżycka Tekla	1779	asystentka i sekr.
4.	Głuska Hiacynta	1788	sekretarka
5.	Pruszyńska Klara	1791	sekretarka

¹¹⁶ Kronika, s. 106-116, 120-122.

¹¹⁷ Tamże, s. 235-250.

6.	Chociszewska Kolumba	1800	socjuszka przełożonej
7.	Badowska Salomea	1812, 1815	sekretarka
8.	Jurkowska Antonina	1818	sekretarka
9.	Jączyńska Dominika	1806	sekretarka
10.	Szybalska Ludwika	1830	sekretarka
11.	Karska Anna	1830	do usług przełożonej
12.	Karska Anna	1833	sekretarka
13.	Kaczorowska Hiacynta	1836	sekretarka
14.	Krajewska Tekla	1839, 1848, 1851	sekretarka
15.	Kochańska Herubina	1842	sekretarka
16.	Tuszeńska Aniela	1845	sekretarka
17.	Idzikowska Katarzyna	1854	asystentka matki
18.	Zabiello Józefa	1854, 1857	sekretarka
19.	Michcińska Nepomucena	1860	sekretarka
20.	Gano Klara	1863	sekretarka
21.	Gano Klara	1865, 1879, 1882	prokuratora

Źródła: *Kronika*, s. 100, 103, 107, 119, 168, 192, 203-204, 206, 216, 220, 224, 229, 233, 236, 241, 247, 254, 258, 264-265, 269, 270.

Udało się zebrać dane na temat 16 sekretarek, 2 asystentek przełożonej oraz socjuszki. Na urząd socjuszki w innych klasztorach przeło-

żona sama wybierała zakonnicę, której zadaniem było napominanie matki, zwracanie uwagi na nieodpowiednie postępowanie a nawet jej karcenie. U bernardynek lubelskich spotkałam tylko raz wymienioną taką urzędniczkę, była nią Kolumba Chociszewska, podobną rolę mogła spełniać Anna Karska. Wydaje się, że sekretarka lub wikaria mogła również sprawować podobną rolę jak socjuszka. Od 1865 roku w zapisach figuruje też prokuratora.

W klasztorze bernardynek w Lublinie istniał urząd dyskretek pochodzących z wyboru. Stanowiły one radę wspierającą i zapewne kontrolującą przełożoną. Zachowała się wzmianka z końca XVIII wieku mówiąca o jednej z kompetencji tych urzędniczek. Przełożona była zobowiązana do tego, aby „*Obrót funduszów zakonnych aby był dyskretkom nie tajny. Przychód i expens rzetelnie i regularnie zapisywany*” i również udostępniany dyskretkom¹¹⁸.

Udało się zgromadzić niepełny wykaz siostr sprawujących tą funkcję. W odniesieniu do XVII i XVIII wieku odnalazłam wzmianki w nekrologach zakonnice, niestety nie wiadomo dokładnie kiedy i ile razy dana zakonnica była dyskretką. Dla lepszej orientacji, co do możliwego okresu sprawowania urzędu podane zostały daty pobytu w klasztorze. Dla XIX wieku posiadamy datę objęcia urzędu i wiedzę na temat pełnienia jeszcze innych funkcji przez zakonnicę. Zestawienie podane zostało w tabeli nr 9.

Tab. 9 Zakonnice pełniące urząd dyskretek

Lp.	Nazwisko i imię	Data pobytu w klasztorze lub objęcia urzędu	Pełnione urzędy
1.	Gałęzowska Paulina	1646-1702	dyskretka
2.	Domaszewska Urszula	1669-1702	dyskretka
3.	Kielczewska Rozalia	1681-1708	dyskretka
4.	Olszewska Pelagia	1646-1708	dyskretka
5.	Druszkowska Wiktoria	1679-1715	dyskretka
6.	Żerzyńska Klara	1692-1721	dyskretka
7.	Rowańska Ezmarya	1686-1721	dyskretka
8.	Drochojowska Kolumba	1679-1723	dyskretka

¹¹⁸ Tamże, s. 237.

9.	Drochojowska Rozalia	1713-1760	dyskretka	
10.	Zubezyńska Elena	1701-1768	dyskretka	
11.	Grujanka Eufrazja	1716-1773	dyskretka	
12.	Kleszewska Benedykta	1797	furtianka, dyskretka	
13.	Forsytówna Aniela	1806	zakrystianka, dyskretka	
14.	Pruszyńska Klara	1823	zakrystianka, dyskretka	
15.	Pruszyńska Róża	1830	dyskretka	
16.	Kleszewska Benedykta		dyskretka	
17.	Lipińska Serafina		wikaria, zakrystianka, dyskretka	
18.	Kleszewska Benedykta	1833	zasłużona dyskretka	
19.	Szybalska Ludwika		mistrzynie nowiejatu, dyskretka	
20.	Waxman Urszula	1836	dyskretka	
21.	Jurkowska Antonina		serwitorka, dyskretka	
22.	Jurkowska Tekla		dyskretka	
23.	Piotrowska Petronella		dyskretka	
24.	Karska Anna		dyskretka	
25.	Krajewska Teresa		serwitorka, dyskretka	
26.	Jurkowska Antonina		1839	mistrzynie świeckich, zakrystianka, dyskretka
27.	Karska Anna	wikaria, dyskretka		
28.	Waxman Urszula	mistrzynie duchowna, dyskretka		
29.	Krajewska Tekla	sekretarka, dyskretka		
30.	Chmielewska Marianna	dyskretka		
31.	Kochańska Cherubina	dyskretka		
32.	Tuszeńska Aniela	furtianka, dyskretka		
33.	Idzikowska Katarzyna	1842		dyskretka
34.	Karska Anna			wikaria, dyskretka
35.	Krajewska Tekla			furtianka, dyskretka
36.	Chmielewska Marianna		dyskretka	
37.	Kochańska Cherubina		furtianka, dyskretka	

38.	Karska Anna	1845	zakrystianka, dyskretka
39.	Pawłowska Izabella		zakrystianka, dyskretka
40.	Krajewska Tekla		dyskretka
41.	Idzikowska Katarzyna		dyskretka
42.	Chmielewska Marianna		dyskretka
43.	Tuszeńska Aniela	1848	sekretarka, dyskretka
44.	Tuszeńska Aniela		dyskretka
45.	Piotrowska Teresa		dyskretka
46.	Jurkowska Antonina	1854	mistrzynie duchowna, dyskretka
47.	Idzikowska Katarzyna		asystentka przełożonej, dyskretka
48.	Piotrowska Teresa		zakrystianka, dyskretka
49.	Pawłowska Izabella		dyskretka
50.	Tuszeńska Aniela	1857	furtianka, dyskretka
51.	Piotrowska Teresa		westiarka, dyskretka
52.	Szybalska Ludwika		dyskretka
53.	Idzikowska Katarzyna		mistrzynie duchowna, dyskretka
54.	Chmielewska Marianna	1860	zakrystianka, dyskretka
55.	Pawłowska Izabella		mistrzynie duchowna, dyskretka
56.	Chmielewska Marianna		zakrystianka, dyskretka
57.	Piotrowska Teresa	1863	furtianka, dyskretka
58.	Wasilewska Franciszka		dyskretka
59.	Idzikowska Katarzyna		dyskretka
60.	Pawłowska Izabella		dyskretka
61.	Tuszeńska Aniela		dyskretka
62.	Chmielewska Marianna		dyskretka
63.	Piotrowska Teresa		dyskretka
64.	Wasilewska Franciszka	dyskretka	

Źródło: *Katalog*, s. 8, 9, 11, 15; *Kronika*, s. 161-162, 190, 212, 216, 225, 229, 233, 235-236, 241, 247, 253-254, 258, 264.

Na podstawie powyższych danych zauważa się, że do 1823 roku występują pojedyncze nazwiska dyskretek. Jest prawdopodobne, że wzorem innych klasztorów funkcję tą pełniły urzędniczki, które być może niejako z urzędu stawały się dyskretkami.

Od 1830 roku odnajdujemy w kronice dane na temat dwóch, trzech i więcej, nawet sześciu dyskretek. Niektóre z nich pełniły po dwa lub trzy urzędy. Są wśród nich zakrystianki, mistrzynie duchowne, fur-tianki, westiarki, serwitorki i sekretarki.

Zastępczyni przełożonej – wikaria

Najważniejszą po przełożonej urzędniczką klasztorną u bernardynek była wikaria, zastępowała ona matkę w czasie nieobecności czy choroby. Dane na ich temat zamieszczone zostały w tabeli nr 10.

Tab. 10 Zakonnice sprawujące urząd wikarii

Lp.	Nazwisko i imię	Okres sprawowania urzędu	Liczba wyborów
1.	Branicka Franciszka	1618-1622	1
2.	Korytkowna Justyna	1622-1625, 1625-1628	2
3.	Lestecka Magdalena	1628-1631	1
4.	Boguszowna Zofia	1631-1634	1
5.	Sienieńska Teresa	1634-1634	1
6.	Rokoszówna Dorota	1634-1636, 1636-1637	2
7.	Wasikownka Agnieszka	1637-1640	1
8.	Warajska Konstancja	1640-1643	1
9.	Malińska Klara	1659-1663	1
10.	Warajska Konstancja/Charitas	1663-1669, 1675-1678	2
11.	Gniewosówna Barbara	1669-1675, 1678-1681	2
12.	Olszewska Pelagia	1685-1688	1
13.	Gałęzowska Paulina c. Łukasza	1688-1691	1
14.	Jalowiecka Febronia	1691-1692, 1692-1695, 1695-1701	3

15.	Domaszewska Zofia	1701-1704	1
16.	Drochojowska Kolumba	1704-1707, 1711-1713	2
17.	Słabczyńska Dorota	1707-1711, 1716-1719, 1735-1736	3
18.	Dłużewska Krystyna	1713-1716, 1724-1726, 1726-1731	3
19.	Krasnosielska Agnieszka	1719-1723	1
20.	Sufczyńska Franciszka	1723-1724	1
21.	Zupczewska Helena	1731-1735	1
22.	Modryńska Anna	1736-1739	1
23.	Hobrzyńska Salomea	1739-1742	1
24.	Szewska Barbara	1742-1745	1
25.	Gałęzowska Paulina c. Jana	1745-1748, 1766-1770	2
26.	Szewska Barbara	1748-1751, 1751-1754	2
27.	Izycka Klara	1754-1757, 1763-1766, 1791-1794, 1815-1818	4
28.	Dorobecka Kunegunda	1757-1760, 1760-1763, 1772-1776	3
29.	Łaska Izabella	1770-1772	1
30.	Trzczińska Urszula	1776-1779	1
31.	Głuska Anna	1779-1782	1
32.	Wereszczyńska Marianna	1782-1785, 1785-1788	2
33.	Dydyńska Antonina	1788-1791	1
34.	Dębicka Katarzyna	1794-1795, 1803-1806, 1806-1809, 1809-1812, 1812-1815	5
35.	Kosicka Joanna	1795-1797	1
36.	Lysakowska Honorata	1797-1800	1
37.	Głuska Hiacynta	1800-1803, 1815-1815	2
38.	Pruszyńska Klara	1818-1821	1

39.	Badowska Salomea	1821-1823, 1823-1826	2
40.	Waxman Urszula	1826-1830, 1845-1848, 1848-1854	3
41.	Lipińska Serafina	1830-1833	1
42.	Jurkowska Antonina	1833-1836, 1836-1839, 1842-1845*	3
43.	Kraska Anna	1839-1842	1
44.	Krajewska Tekla	1854-1857	1
45.	Piotrowska Teresa	1857-1860, 1879-1882	2
46.	Józkowska Katarzyna	1860-1863	1
47.	Zabiello Józefa	1863-1865, 1865-1879	2
48.	Żylo Gabriella	1882-1885, 1885-(?)	2

Źródło: *Kronika*, s. 6, 8, 14-18, 26-27, 31-32, 36, 38-39, 41-42, 46-49, 58, 61-65, 67, 70-83, 92-93, 95, 99, 102-103, 106-107, 110-113, 116-118, 122-123, 142, 162, 168, 176, 190, 210, 203-204, 206, 211-211, 214, 216, 220, 224, 229, 233, 235, 241, 245, 253, 258, 264, 269, 276.

Dla okresu 1618-1885 udało się ustalić nazwiska 48 zakonnic, które pełniły urząd wikarii. Nie posiadamy żadnych danych z lat 1643-1659 i 1681-1685, w niektórych przypadkach okres sprawowania funkcji był dłuższy niż trzy lata.

Wikaria i pozostałe urzędniczki były wybierane a ich kadencja kończyła się wraz z końcem kadencji przełożonej.

Zauważa się, że wikaria zostawała podczas kolejnych wyborów przełożoną, tak było w przypadku Franciszki Branickiej, Doroty Rokoszówny, Klary Malińskiej, Pauliny Gałęzowskiej, Urszuli Trzcńskiej, Anny Głuskiej, Antoniny Dydyńskiej, Katarzyny Dębickiej, Hiacynty Głuskiej, Salomei Badowskiej i Urszuli Waxman. Zdobycie doświadczenia jako zastępczyni przełożonej dawało duże szanse na dobre kierowanie klasztorem w przypadku elekcyjnego wyboru na najwyższy urząd.

Świadczą o tym zachowane nekrologi. I tak pięciokrotnie wikarią i dwukrotnie przełożoną była Katarzyna Dębicka. Zmarła w 1815 roku w wieku 67 lat a w zakonie 51 „na różnych urzędach najprzypadniej i najpobożniej odbytych, takąż śmiercią wszelkimi umierającymi służącymi sakramentami opatrzona, w najgorętszym pragnieniu złączenia się z Niebieskim Oblubieńcem, przeniesła się do wieczności

*z niezmiernym żalem wszystkich ją znających, a nawet z powszechnej reputacji słyszących tylko o jej cnotliwym i moralnym życiu, życiu prawdziwie zakonnym, pełnym miłości Boga i bliźniego i samą tylko chwałę Boga zajętym*¹¹⁹.

Wikarią wybieraną cztery razy była Klara Iżycka, która najpierw piastowała funkcję przełożonej a dopiero po kilku latach objęła urząd wikarii.

Spośród pozostałych zakonnic trzykrotnie pełniącymi urząd wikarii były: Febronia Jałowiecka, Krystyna Dłużewska, Dorota Słapczyńska, Kunegunda Dorobecka, Urszula Waxman i Antonina Jurkowska.

Mistrzynie nowicjuszek i panien świeckich

W każdym klasztorze osobą dbającą o właściwą formację duchową nowicjuszek była mistrzyni. U bernardynek lubelskich nazywana była mistrzynią, mistrzynią duchowną, mistrzynią nowicjuszek a nawet instruktorką nowicjuszek. Do jej zadań należała formacja młodych zakonnic, dlatego musiała się charakteryzować wszelkimi przymiotami charakteru porównywalnymi z cnotami przełożonej. Wykaz mistrzyń zawiera tabela nr 11.

Tab. 11 Zakonnice sprawujące urząd mistrzyń duchownych

Lp.	Nazwisko i imię	Rok objęcia funkcji	Nazwa urzędniczeki
1.	Kielczewska Rozalia	1707	mistrzynie
2.	Siekierzyńska Antonina	1711, 1716	mistrzynie
3.	Sufczyńska Franciszka	1713	mistrzynie
4.	Sławczyńska Dorota	1719	mistrzynie
5.	Wereszczyńska Marianna	1763, 1788	mistrzynie duchowna
6.	Iżycka Tekla	1770, 1772, 1779, 1806, 1809, 1812	mistrzynie duchowna
7.	Dębicka Katarzyna	1776, 1794, 1803	mistrzynie duchowna

¹¹⁹ *Katalog*, s. 20.

8.	Kleszkowska Benedykta	1782	mistrzynie duchowna
9.	Forszajtnówna Aniela	1785	mistrzynie nowicjatu
10.	Pruszyńska Klara	1791	mistrzynie nowicjatu
11.	Tuszeńska Ludwika	1794	instruktorka nowicjuszek
12.	Głuska Hiacynta	1800, 1815, 1826	mistrzynie nowicjatu
13.	Szybalska Ludwika	1833, 1836	mistrzynie duchowna
14.	Waxman Urszula	1839, 1842	mistrzynie duchowna
15.	Jurkowska Antonina	1845, 1854	mistrzynie duchowna
16.	Idzikowska Katarzyna	1848, 1851	mistrzynie duchowna
17.	Józkowska Katarzyna	1857	mistrzynie duchowna
18.	Pawłowska Izabella	1860	mistrzynie duchowna

Źródła: *Kronika*, s. 62-65, 67, 93, 103, 107, 111, 113, 118, 121, 123-124, 168, 176, 191, 201, 203-204, 220, 223-224, 229, 235, 241, 245, 247, 254, 258.

W klasztorze bernardynek św. Józefa w Krakowie wikaria była równocześnie mistrzynią siostr¹²⁰. W przypadku klasztoru lubelskiego nie dostrzega się takiej zbieżności dla wieku XVIII i XIX. Spośród mistrzyń nowicjatu 6 zakonnice było przełożonymi klasztoru a 10 pełniło urząd wikarii.

Powinnością zakonnice wynikającą z reguły było prowadzenie szkoły. Pensja dla dziewcząt istniała w klasztorze przypuszczalnie od pierwszych lat fundacji, chociaż w kronice nie ma na ten temat wzmianki w odniesieniu do wieku XVII. Wiemy jedynie o zakonnicy Urszuli Domaszewskiej, która była mistrzynią panien świeckich pomiędzy 1673 a 1702 rokiem¹²¹.

¹²⁰ R. Gustaw, *Klasztor i kościół św. Józefa ss. Bernardynek w Krakowie 1646-1946*, Kraków 1947, s. 84.

¹²¹ Urszula Domaszewska c. Wawrzyńca i Zofii z d. Kochanowskiej wstąpiła do nowicjatu w 1669 r., zmarła w 1702 r. za: *Kronika*, s. 39; *Katalog*, s. 8.

O funkcjonowaniu szkoły najpełniej dowiadujemy się z protokołu powizytacyjnego Klementyna Szyndlarskiego prowincjała prowincji ruskiej z 1794 roku. Twierdził on, że nauczanie dziewcząt jest niezmiernie potrzebne, przynosi zaszczyt i chwałę zakonnicom. Jednak zalecenia władz kościelnych w zakresie prowadzenia pensji powinny być bezwzględnie przestrzegane. Na naukę mogły być oddawane dziewczęta nie młodsze niż od 7 roku życia i edukacja nie powinna trwać dłużej niż do ukończenia 25 lat. O przyjęciu na pensję decydowała przełożona i dyskretki. Zakazane było posiadanie przez uczennice własnych służących. Za pobyt na pensji należało uiścić opłatę a uczennice miały wspólnie spożywać posiłki przygotowane w kuchni klasztornej. Uczennice zamieszkiwały w pomieszczeniach oddzielonych od cel zakonnice, każda powinna mieć własne łóżko. Jeśli dziewcząt było dużo (maksymalnie nie więcej niż 20) i nie mieściły się w jednym pomieszczeniu, mogły zamieszkiwać w dwóch pokojach. Opiekę nad nimi sprawowała mistrzyni panien świeckich, która do pomocy powinna mieć „*madam świecką*”. Ta ostatnia powinna być kobietą pobożną i roztropną a do jej powinności należało pilnowanie uczennic, wspólne spożywanie posiłków i spanie z nimi w jednym pomieszczeniu. Istniał zakaz opuszczania przez uczennice klauzury, w przypadku jego naruszenia nie było możliwości powrotu na pensję. Wyjątek stanowił wyjazd dla poratowania zdrowia. Uczennice mogły wychodzić jedynie do kościoła klasztornego bądź spacerować i bawić się w ogrodzie. Istniał bezwzględny zakaz urządzania zaręczyn w klasztorze oraz zamieszkiwania uczennic w celach z zakonnice, co wcześniej było praktykowane. Nie wolno było także siostron bawić się czy nawet przebywać z dziewczętami.

Mistrzynie miała czuwać nad ich wychowaniem w duchu miłości i bojaźni Boga oraz przygotowania się do powinności swego stanu¹²².

W 1804 roku cesarz austriacki wydał odezwę w sprawie szkół. Te klasztory, które zdecydowały się na ich prowadzenie miały obowiązek zgłosić ten fakt władzom rządowym. Przełożona zgłosiła wolę prowadzenia w dalszym ciągu szkoły, wniosła jednak zastrzeżenie w sprawie budynku. Domagała się wybudowania szkoły za rządowe pieniądze, sama zaś obiecywała utrzymanie swoim kosztem mistrzyni. Władze przystały na takie rozwiązanie i wyznaczono nawet inżyniera skarbowego, który miał wybrać dogodne miejsce i oszacować koszty.

¹²² *Kronika*, s. 134-135.

Prawdopodobnie na deklaracji się skończyło, ponieważ żaden inżynier ani komisja nie przybyła w tym celu do klasztoru¹²³.

Pomimo tego siostry dalej prowadziły szkołę. Potwierdza to zapis w kronice z 1808 roku, skąd dowiadujemy się o wizytacji w klasztorze ks. Augustyna kanonika wiedeńskiego i nadwornego konsyliarza z Wiednia, który wizytował klasztory i seminaria trudniące się nauczaniem młodzieży. Zwiedził on szkołę, egzaminował panny świeckie a w rozmowie z przełożoną dowiedział się, że nauki udzielano bezpłatnie. Wśród nauczanych przedmiotów wymienione zostały czytanie i pisanie po polsku i po niemiecku, nauka katechizmu, rachunków i robót damskich. Przełożona oświadczyła, iż będzie się starała dawać nauki zgodne z dekretem z 4 marca 1808 roku¹²⁴. Możemy sądzić, że szkoła miała charakter elementarnej, istniała przy klasztorze, ale program w niej realizowany był zgodny z założeniami władz świeckich.

W związku z istnieniem szkoły udało się zebrać niepełne dane na temat zakonnic będących mistrzyniami pańien świeckich. Pochodzą one z lat 1731-1839 a zamieszczone zostały w tabeli nr 12.

Tab. 12 Zakonnice sprawujące urząd mistrzyń pańien świeckich

Lp.	Nazwisko i imię mistrzyni	Rok objęcia funkcji	Do pomocy w pracy, inne
1.	Domaszewska Urszula	b.d.	zm. 1702, 29 lat w zakonie
2.	Gałęzowska Paulina	1731, 1760	
3.	Zupczewska Helena	1735	
4.	Drohojowska Rozalia	1739	
5.	Morełowska Domicella	1742	
6.	Borowska Konstancja	1745	
7.	Trzeńska Urszula	1748, 1751	
8.	Dydyńska Antonina	1757	
9.	Kamińska Cecylia	1763	

¹²³ Tamże, s. 182.

¹²⁴ Tamże, s. 196.

10.	Wereszczyńska Marianna	1766	
11.	Dębicka Katarzyna	1772	
12.	Głuska Anna	1776	
13.	Konopczanka Franciszka	1779, 1782	
14.	Pruszyńska Klara	1785	
15.	Głuska Hiacynta	1788, 1791	
16.	Lysakowska Honorata	1794	
17.	Lysakowska Honorata	1797	Głuska Hiacynta, Tuszeńska Ludwika
18.	Tuszeńska Ludwika	1800	Pruszyńska Klara
19.	Pruszyńska Klara	1803	
20.	Jaczyńska Dominika	1806	Pruszyńska Róża
21.	Jaczyńska Dominika	1809, 1812, 1815	Waxman Urszula
22.	Głuska Hiacynta	1818	Lipińska Serafina, Grzymalanka Kunegunda
23.	Głuska Hiacynta	1821	Lipińska Serafina,
24.	Lipińska Serafina	1823	wyręczytelka mistrzyni świeckich
25.	Jurkowska Antonina	1830	Idzikowska Katarzyna
26.	Idzikowska Katarzyna	1836	
27.	Jurkowska Antonina	1839	

Źródła: *Kronika*, s. 74-75, 77, 79-81, 83, 92-93, 100, 103, 107, 111, 113, 114, 121, 123, 162, 168, 176, 191, 201, 203, 204, 206, 211, 216, 224, 229; *Katalog*, s. 8.

W okresie 1731-1794 wymienione są tylko mistrzynie świeckich, zaś dla lat 1797-1830 w dwóch przypadkach podawane są oprócz mistrzyń po dwie a w pięciu po jednej zakonnicę, której zadaniem była pomoc mistrzyni. Może to świadczyć o zwiększeniu się liczby uczennic i konieczności przydzielenia do pomocy dodatkowych mniszek. Dominika Jaczyńska czterokrotnie stała na czele szkoły w latach

1809-1818. Były też dwukrotne mistrzynie, należały do nich Paulina Gałęzowska, Urszula Trzcńska, Franciszka Konopczanka i Hiacynta Głuska. W 1823 roku wybrana została Serafina Lipińska i wpisano, że jest ona wyręczycielką mistrzyni. Możemy przypuszczać, że mistrzynią w dalszym ciągu była Hiacynta Głuska. Na podstawie kroniki nie można określić losów szkoły po roku 1839.

Zakrystianki

Opieka nad kościołem, sprzętem kościelnym, szatami liturgicznymi i przygotowanie świątyni do uroczystości religijnych należały do obowiązków zakrystianki, która do pomocy mogła mieć wyznaczoną zakonnice. Wykaz ich znajduje się w tabeli nr 13.

Tab.13 Zakonnice sprawujące urząd zakrystianki i podzakrystianki

Lp.	Nazwisko i imię zakrystianki	Rok objęcia funkcji przez urzędniczki	Nazwisko i imię podzakrystianki
1.	Jałowiecka Febronia	1688	
2.	Sufczyńska Franciszka	1707, 1711, 1716	
3.	Szatańska Ludwika	1713	
4.	Zubrzecka Helena	1719	
5.	Kociurzyńska Katarzyna	1723, 1724, 1726, 1731, 1735	
6.	Borowska Konstancja	1739	
7.	Dorobecka Kunegunda	1742, 1745, 1748	
8.	Głuska Teresa	1751	
9.	Trzcńska Urszula	1754	
10.	Jasińska Magdalena	1757	
11.	Kościcka Joanna	1760	
12.	Dydyńska Antoonina	1763	
13.	Głuska Anna	1766, 1770	

14.	Kamińska Cecylia	1772	
15.	Lysakowska Honorata	1779, 1782, 1785, 1788, 1791, 1794,	Tuszewska Ludwika
16.	Forszetowna Aniela	1797, 1809, 1812	
17.	Forszetowna Aniela	1800, 1803	Chociszewska Kolumba
18.	Forszetowna Aniela	1806	Wieniarska Bogumiła
19.	Pruszyńska Klara	1815	Lipińska Serafina
20.	Jączyńska Dominika	1818	Waxman Urszula
21.	Pruszyńska Klara	1821	Winiarska Bogumiła
22.	Pruszyńska Klara	1823	Grzymalanka Kunegunda
23.	Lipińska Serafina	1826, 1830	
24.	Jurkowska Antonina	1833, 1836	Tuszewska Aniela
25.	Jurkowska Antonina	1839	Gano Klara
26.			Piotrowska Teresa
27.	Karska Anna	1845	
28.	Wasilewska Franciszka	1848	Piotrowska Stanisława
29.	Piotrowska Teresa	1851	Józefa Zabiello
30.	Piotrowska Teresa	1854	Mochelska Hipolita
31.	Chmielowska Marianna	1857	Wasilewska Franciszka
32.	Chmielowska Marianna	1860, 1863	Paprocka Ludgarda
33.	Chmielowska Marianna	1885	

Źródła: *Kronika*, 47, 62-65, 67, 70-74, 77, 79, 80-81, 83, 92-93, 96, 100, 107, 111, 113, 118, 121, 123-124, 162, 168, 176, 191, 201, 203-204, 296, 211, 212, 214, 216, 220, 224, 229, 233, 235, 241, 245, 247, 254, 258, 264, 277.

Na podstawie kroniki udało się zebrać informacje o zakrystiankach z lat 1688-1885 oraz podzakrystiankach z okresu 1779-1863. Wśród wszystkich urzędniczek 24 to zakrystianki, spośród nich najdłużej pełniły urząd Franciszka Sufczyńska w latach (1707-1713, 1716-1719), Katarzyna Kociurzyńska (1723-1739), Kunegunda Dorobecka (1742-1751), Honorata Łysakowska (1779-1797), Aniela Forszetowna (1797-1815), Klara Pruszyńska (1815-1818, 1821-1826), Antonina Jurkowska (1833-1842) i Marianna Chmielowska (1857-1865, 1885).

Od roku 1779 w kronice odnotowywane były również nazwiska podzakrystianek. Były to mniszki pomagające w pracach w zakrystii oraz kościele i z pewnością również przed 1779 rokiem takowe były wyznaczane, ale nie są odnotowane. Dwie spośród nich Serafina Lipińska i Teresa Piotrowska po zdobyciu doświadczenia jako pomocnice pełniły urząd zakrystianki.

Nadzór nad furtką klasztorną

Nadzór nad wejściem do klasztoru miała portulanka nazywana też furtianką. Do jej zadań należało informowanie o przybyłych gościach i interesantach, otwieranie i zamykanie rozmównicy, wpuszczanie za zezwoleniem za klauzurę, rozdawanie jałmużny. Do pomocy przydzielano jej zakonnicę.

Żadna mniszka nie mogła wychodzić za klauzurę. Miejscami klauzurowymi w klasztorze bernardynek lubelskich był klasztor z wewnętrznym dziedzińcem, ogród zakrystiański, plac obok zakrystii, podwórze od strony okien refektarskich z oficynami i budynkami gospodarczymi oraz znajdujący się w tej części ogród. Jednak wyjście do ogrodu czy oficyn było możliwe po uzyskaniu zgody przełożonej, zamknięciu wyjścia na ulicę i cmentarz kościelny oraz powiadomieniu ogrodnika o konieczności opuszczenia ogrodu.

Do klasztoru za klauzurę mogli wejść w razie pilnej konieczności i za zgodą przełożonej jedynie doktor, felczer i cyrulik. Jeśli przełożona nie stwierdziła takiej konieczności, pomoc medyczna była udzielana w palatorium.

Rzemieślnicy, których praca była niezbędna mogli udać się do miejsc klauzurowych, jednak dopiero po uzyskaniu pozwolenia i w asyście dwóch zakonnic. Noszenie drewna do pieców i wykonywanie innych czynności porządkowych scedowane było na tzw. dziewczki służące.

Wrota i furtka na dziedzińcu klasztorny była zawsze zamknięta na zamek, w razie potrzeby wjazdu wozów z żywnością i drewnem mogły być na krótko otwierane. Dopuszczano również możliwość wchodzenia na podwórze klasztorne parobków w celu porąbania drewna na opał.

Prawo zakonne dawało możliwość wejścia za klauzurę damom świeckim, ale tylko na krótki czas, za zgodą przełożonej i umotywowaną potrzebą. Zakonnica miała prawo do posiadania jednej służącej, która zobowiązana była przebywać w obrębie klauzury, wykonywać swoje powinności i tylko w razie nagłej potrzeby i po uzyskaniu zgody przełożonej mogła wychodzić z klasztoru.

Starania o możliwość zamieszkania w klasztorze podejmowały wdowy i kobiety podeszłe wiekiem. Możliwe było przyjmowanie ich na tzw. rezydencję pod warunkiem zamieszkania w obrębie klauzury i zakazem jej opuszczania. Niedopuszczalne zaś było przyjmowanie rozwódek i kobiet żyjących w separacji z powodu możliwości zakłócenia spokoju w klasztorze¹²⁵.

Na straży przestrzegania powyższych przepisów stała furtianka wraz z pomocnicą. W tabeli nr 14 znajdują się nazwiska urzędniczek z XVIII i XIX wieku.

Tab. 14 Zakonnice sprawujące urząd portulanki-furtianki

Lp.	Nazwisko i imię	Rok objęcia funkcji przez urzędniczkę	Pomoc furtianki
1.	Drohojowska Kolumba	1701	Morsztynówna Marianna
2.	Siekierzyńska Antonina	1707	Rzeszyńska Klara
3.	Dłużewska Krystyna	1711	Howańska Ezmarya
4.	Rzeszyńska Klara	1713	Węglińska Joanna
5.	Howańska Ezmarya	1716	Węglińska Joanna
6.	Dłużewska Krystyna	1719	Kociurzyńska Katarzyna
7.	Węglińska Joanna	1723	Zupezewska Helena
8.	Węglińska Joanna	1724	Modryńska Anna
9.	Węglińska Joanna	1726	Modryńska Anna

¹²⁵ Tamże, s. 131-133, 135.

10.	Szewska Barbara	1731	Luzecka Ludwika
11.	panna Barbara (Szewska)	1735	siostra Ludwika (Luzecka)
12.	Zubczewska Helena	1739	Kociurzyńska Katarzyna
13.	Gorulanka Eufrazja	1742	Hobrzyńska Salomea
14.	Szewska Barbara	1745	Hobrzyńska Salomea
15.	Grulanka Eufrazja	1748	Gluska Teresa
16.	Grulanka Eufrazja	1751	Koścička Joanna
17.	Gluska Teresa	1754	Łaska Izabella
18.	Koścička Joanna	1757	Żeczyńska Michałina
19.	Łaska Izabella	1760	Dydyńska Antonina
20.	Grulanka Eufrazja	1763	Łaska Izabella
21.	Antonina Dydyńska	1766	Łaska Izabella
22.	Wereszczyńska Antonina?	1770	Dydyńska Marianna
23.	Dydyńska Antonina	1772	Wereszczyńska Marianna
24.	Wereszczyńska Marianna	1776	
25.	Wereszczyńska Marianna	1779	Dębicka Katarzyna
26.	Iżycka Tekla	1782	Dębicka Katarzyna
27.	Iżycka Tekla	1785	Dębicka Katarzyna
28.	Dębicka Katarzyna	1788	Forszetowna Angela
29.	Dębicka Katarzyna	1791	Kleszowska Benedykta
30.	Forszetowna Angela	1794	Pruszyńska Klara
31.	Kleszewska Benedykta	1797	Wereszczyńska Wiktoria
32.	Wereszczyńska Wiktoria	1800	Pruszyńska Klara
33.	Wereszczyńska Wiktoria	1803, 1806	Chociszewska Kolumba
34.	Pruszyńska Klara	1809, 1812	Chociszewska Kolumba
35.	Chociszewska Kolumba	1815	Winiarska Bogumiła
36.	Chociszewska Kolumba	1818	Grzymalanka Kunegunda

37.	Chociszewska Kolumba	1821, 1823	Jurkowska Antonina
38.	Pruszyńska Klara	1826	Grzymalanka Kunegunda
39.	Szybalska Ludwika	1830	
40.	Idzikowska Katarzyna	1833	Karska Anna
41.	Karska Anna	1836	Kochańska Herubina
42.	Tuszeńska Aniela	1839	Piotrowska Teresa
43.	Krajewska Tekla	1842	Piotrowska Teresa
44.	Pawłowska Izabella	1845	Piotrowska Teresa
45.	Pawłowska Izabella	1848	Chmielowska Marianna
46.	Chmielowska Marianna	1851	Gano Klara
47.	Tuszeńska Aniela	1854	Piotrowska Stanisława
48.	Piotrowska Stanisława	1857	
49.	Piotrowska Teresa	1860	Mochelska Hipolita
50.	Mochelska Hipolita	1863	Żyło Gabriella

Źródła: *Kronika*, s. 58, 62-65, 67, 70, 71-72, 74-75, 77, 79-81, 83, 92-93, 96, 100, 103, 107, 111, 113, 118, 121, 123, 162, 168, 176, 191, 201, 203-204, 206, 211-214, 216, 220, 224, 229, 233, 235, 241, 245, 247, 254, 258, 264.

Spośród wszystkich furtianek niektóre sprawowały urząd przez dwie lub trzy kolejne kadencje. I tak cztery razy furtianką była Eufrazja Grulanka, po trzy razy Joanna Węglińska, Barbara Szewska i Kolumba Chociszewska, dwukrotnie Marianna Weresczczyńska, Tekla Iżycka, Katarzyna Dębicka, Wiktoria Weresczczyńska i Izabella Pawłowska. Zdarzało się również, że po jednej lub dwu kadencjach ponownie powracały na ten sam urząd jak Eufrazja Grulanka. Z kolei niektóre najpierw były pomocnicami a potem sprawowały funkcję furtianek. Jako przykład można podać nazwiska Joanny Węglińskiej dwukrotnej podzakrystianki, Teresy Głuskiej, Joanny Kościckiej, Izabeli Łaskiej, Antoniny Dydyńskiej, Marianny Weresczczyńskiej, Katarzyny Dębickiej trzykrotnej pomocnicy, Anieli Forszetówny, Benedykty Kleszowskiej, Klary Pruszyńskiej, Kolumby Chociszewskiej, Teresy Piotrowskiej trzykrotnej pomocnicy, Marianny Chmielowskiej, Stanisławy Piotrowskiej i Hipolity Mochelskiej. Analizując tabelę możemy stwier-

dzić, że normą w klasztorze było pełnienie najpierw funkcji pomocnicy furtianki a dopiero potem furtianki.

Infirmerki i szpitalik klasztorny

Chore siostry przenoszone były do infirmerii, czyli szpitaliku klasztornego. Pomieszczenie wyznaczone do tego celu powinno być suche, wygodne i z możliwością usytuowania w pobliżu kaplicy. W każdym tygodniu miały być wyznaczone dwie zakonnice, począwszy od wikarii, które były zobowiązane odwiedzać chorych, pocieszać duchowo, pomagać w odmawianiu paciery, czytać im książki religijne i nieść wszelką pomoc a w przypadku ciężkiej choroby jedna z sióstr miała obowiązek całonocnego czuwania przy chorej. Powinnością przełożonej było zadbanie o wszystkie potrzebne lekarstwa, sprowadzenie i opłacenie doktora oraz zabezpieczenie innych potrzeb. Chora powinna się wyświadczać na początku choroby i potem w jej trakcie wielokrotnie. Pozostałe siostry miały obowiązek ją odwiedzać¹²⁶.

W kronice zamieszczono jedynie zdawkowe dane na temat dolegliwości zakonnice. Wiemy, iż w 1634 roku zmarła Teresa Sienieńska „rok na cancer leżała” najpewniej w infirmerii¹²⁷. Inna z zakonnice Potencja Skrzynecka „wielkimi od Boga nawiedzona chorobami przez lat 4 na paraliż cierpliwie i z wielką pobożnością to nawiedzenie Boskie znosiła w wielkich boleściach zostając” zmarła w 1676 roku¹²⁸. Kolejne dane dotyczą mniszek cierpiących na choroby umysłowe. I tak Katarzyna Dębicka „przez wiele lat cierpiąc słabość umysłu” zmarła w 1796 roku, podobnie zresztą jak i Józefa Klembowska (zm. 1809 r.) oraz Elżbieta Janiszewska, która „cierpiąca pomieszania zmysłów przez lat 30” i zakończyła życie w 1834 roku¹²⁹.

Nie wiadomo czy na takiej zasadzie funkcjonowała infirmeria klasztorna do końca XVIII wieku, ponieważ nazwiska infirmerek wybieranych na trzyletnią kadencję pojawiają się dopiero od 1797 roku. Wykaz ich zamieszczony jest w tabeli nr 15.

Spośród 10 zakonnice Bogumiła Winiawska pełniła ten urząd czterokrotnie, czyli łącznie przez 12 lat, z czego 9 nieprzerwanie. Trzykrotnie infirmerką była Serafina Kochańska a po dwa razy Marta Gniazdow-

¹²⁶ Tamże, s. 129, 138.

¹²⁷ Katalog, s. 1.

¹²⁸ Tamże, s. 5.

¹²⁹ Tamże, s. 19-20, 24.

ska, Kunegunda Grzymalanka i Klara Gano. Infirmerki miały zapewne do pomocy inne zakonnice, niestety nie znamy ich nazwisk.

Tab. 15 Zakonnice pełniące urząd infirmerki

Lp.	Nazwisko i imię infirmerki	Rok objęcia funkcji
1.	Jączyńska Dominika	1797
2.	Winiarska Bogumiła	1800, 1803, 1806, 1818
3.	Gniazdowska Marta	1809, 1812
4.	Grzymalanka Kunegunda	1815, 1821
5.	Chmielowska Marianna	1836
6.	Kochańska Serafina	1839, 1848, 1854
7.	Gano Klara	1842, 1845
8.	Hetner Stefania	1857
9.	Żylo Gabriella	1860
10.	Koźmian Walentyna	1863

Źródła: Kronika, s. 162, 168, 176, 192, 201, 203-204, 206, 211, 224, 229, 233, 236, 241, 247, 254, 258, 264.

Urzędniczki od spraw gospodarczych

W klasztorze obowiązywała zasada przygotowania dla wszystkich zakonnice jednakowych posiłków w kuchni klasztornej i wspólnego ich spożywania w refektarzu. Potrawy powinny być ciepłe, „czyste i w przyzwoitym smaku”, „w takiejby ilości, iżby potrzebemu każdej osoby zasileniu wystarczyły”¹³⁰. Jeśli siostra domagała się śniadania lub podwieczorku, których podawanie nie było praktykowane w klasztorach, to należało jej go przygotować. Podobnie z napojami piwem lub wodą, należało umożliwić zaspokojenie pragnienia. Całkowita dyspensa obowiązywała w poniedziałki i środy, zalecano nawet spożywanie w te dni mięsa w celu utrzymania orga-

¹³⁰ Kronika, s. 130.

nizmu w dobrym zdrowiu. W soboty zaś można było do posiłków używać masła.

Obowiązywał zakaz wynoszenia jakichkolwiek potraw i napojów poza refektarz. Wizytator nakazał zakonnicom zwrot wszystkich naczyń kuchennych i stołowych – miedzianych, cynowych i porcelanowych, sztućców, obrusów i serwet do wspólnego użytku. Zobowiązał je także do oddania kluczy od własnych piwnic i lochów i przeznaczenie znajdujących się w nich rzeczy do potrzeb całej wspólnoty klasztornej¹³¹.

Osobą odpowiedzialną za przygotowanie posiłków była „Marta czyli szafarka albo kanafarka”, miała się ona zajmować „*pospolitym zakonnym stołem, nie wyłączając i stół dla chorych sióstr*”¹³².

W innych klasztorach sprawy gospodarcze klasztoru scedowane były na szafarkę a kanafarka to piwniczna, mająca pod swoją pieczę warzenie i przechowywanie napojów.

Tab. 16 Zakonnice pełniące urząd kanafarki

Lp.	Nazwisko i imię kanafarki	Rok objęcia funkcji
1.	Gniazdowska Marta	1788, 1791, 1794, 1797, 1800, 1803, 1806
2.	Kasperska Marta	1839, 1842, 1845, 1851, 1854, 1857
3.	Orłowska Felixa	1857

Źródła: *Kronika*, s. 119, 121, 123, 162, 168, 176, 192, 229, 233, 236, 245, 247, 254.

Najdłużej kanafarką była siostra Marta Gniazdowska, urząd objęła w 1788 roku i sprawowała go przez 7 kadencji. W nekrologu zapisano po jej śmierci, że przeżyła 68 lat, z czego przeszło 40 w zakonie, natomiast „*przy kanafie lat trzydzieści kilka, do której zdatność była wszelka*”¹³³.

Przez kilkanaście lat kanafarką była Marta Kasperska. Podobnie jak Marta Gniazdowska była konwerską, zmarła w 1873 roku. Ona także swoją powinność pełniła zapewne z dużym oddaniem i pracowitością.

Wydaje się, że kanafarka musiała ściśle współpracować z refektarką, której pieczy powierzony był bezpośredni nadzór nad refektarzem

¹³¹ Tamże, s. 130-131.

¹³² Tamże, s. 130.

¹³³ *Katalog*, s. 21.

w zakresie podawania i spożywania posiłków, czystości naczyń, obrusów i chust. W okresie lata posiłki podawano w dużym refektarzu, ale z powodu wysokich kosztów jego ogrzania od 1 listopada do końca kwietnia wykorzystywano do tego celu mały refektarz, położony w sąsiedztwie kuchni i z tego powodu ciepły i wygodniejszy zimą. Ważną sprawą było też jego oświetlenie, należało zapalić taką ilość świec, aby wieczera była przy odpowiedniej ilości światła a nie jednej świecy¹³⁴. Nazwiska refektarek zwarte są w tabeli 17.

Tab. 17 Zakonnice pełniące urząd refektarki

Lp.	Nazwisko i imię refektarki	Rok objęcia urzędu
1.	Jancyńska Dominika	1788, 1791, 1794, 1800
2.	Pruszyńska Klara	1797
3.	Janiszewska Elżbieta	1803
4.	Piasecka Izabella	1806
5.	Badowska Salomea	1809
6.	Gniazdowska Marta	1812, 1818, 1821
7.	Pawłowska Izabella	1830
8.	Piotrowska Teresa	1836
9.	Wasilewska Franciszka	1839
10.	Kochańska Serafina	1842
11.	Zabiello Józefa	1845
12.	Mochalska Hippolita	1848
13.	Orłowska Felixa	1851, 1854, 1860
14.	Michcińska Michalina	1857
15.	Hetner Stefania	1863

Źródła: *Kronika*, s. 119, 121, 123, 162, 168, 176, 192, 201, 203, 206, 211, 216, 224, 229, 233, 236, 241, 245, 247, 254, 258, 264.

¹³⁴ *Kronika*, s.130.

Udało się ustalić nazwiska 15 urzędniczek z okresu 1788-1863. Najdłużej refektarkami były Dominika Jancyńska czterokrotnie, czyli łącznie 12 lat, Marta Gniazdowska trzykrotnie oraz Michalina Orłowska również trzykrotnie. Pozostałe urzędniczki były wybierane jednokrotnie na okres trzech lat.

O realizacji postanowień soboru trydenckiego w zakresie życia wspólnotowego świadczył również strój zakonny. Każda zakonnica wyposażona być powinna raz na trzy lata w habit, 6 zatyczek, 6 bari-taszków, 12 par bindali, szlafrok, 6 chustek do nosa, 2 welony na trzy lata, 3 pary trzewików na rok i 25 łokci płótna rocznie. Ponadto ze wspólnej kasy każda miała otrzymywać rocznie po 6 złp na kawę, 12 na mydło, krochmalik i farbkę, 5 na pończochy oraz 12 na światło¹³⁵. Mniszki powinny dbać o powierzone im rzeczy, w razie zniszczenia zgłaszać potrzebę zakupu nowych. Praniem bielizny zajmowały się służące, nad którymi nadzór powinna mieć, podobnie zresztą jak i nad wszystką odzieżą siostrz westiarek.

Posiadamy informacje jedynie na temat dwóch westiarek, nazwiska ich zamieszczone są w tabeli nr 18.

Tab. 18 Zakonnice pełniące urząd westiarek

Lp.	Nazwisko i imię westiarki	Rok objęcia urzędu
1.	Orłowska Felixa	1845
2.	Malewicz Brygida	1863

Źródła: *Kronika*, s. 236, 264.

Jest prawdopodobne, że pomimo obowiązujących przepisów każda z siostr sama we własnym zakresie zaopatrywała się w odzież i dbała o jej czystość. Pozostałe sprawy gospodarcze związane z nadzorem nad majątkami, prowadzeniem ksiąg percepty i ekspensy należały do innych urzędniczek. Wykaz ich zamieszczony jest w tabeli nr 19.

Pieniądze klasztorne znajdowały się w rękach podskarbianki lub kasjerki. Od 1803 roku we wpisach pojawia się serwitorka, której zadania nie są w kronice bliżej określone, sądzić jedynie możemy, że do jej kompetencji należał nadzór nad sprawami majątkowymi.

W połowie XIX wieku wprowadzono zapis o wyborze pisarki a nawet jednokrotnie ekonomki.

Tab. 19 Zakonnice pełniące funkcje związane z nadzorem nad majątkiem

Lp.	Nazwisko i imię	Rok objęcia urzędu	Sprawowana funkcja
1.	Wereszczyńska Marianna	1766	kasjerka
2.	Iżycka Tekla	1776	podskarbianka
3.	Głuska Hiacynta	1794, 1797	kasjerka
4.	Tuszeńska Ludwika	1800	kasjerka
5.	Jącyńska Dominika	1803	kasjerka i serwitorka
6.	Badowska Salomea	1809	do rejestrów
7.	Winiarska Bogumiła	1809	serwitorka
8.	Waxman Urszula	1815, 1821, 1823	serwitorka
9.	Chmielowska Marianna	1833	serwitorka
10.	Krajewska Tekla	1836	serwitorka
11.	Grodnicka Michalina	1839	serwitorka
12.	Tuszeńska Aniela	1842	serwitorka
13.	Jabłońska Michalina	1845, 1848	serwitorka
14.	Zabiello Józefa	1848	pisarka
15.	Mochelska Hipolita	1851	serwitorka
16.	Piotrowska Stanisława	1851	pisarka
17.	Żyllo Gabriela	1857	serwitorka
18.	Michcińska Nepomucena	1857	pisarka
19.	Michcińska Michalina	1860, 1863	serwitorka
20.	Paltadyn Helena	1860, 1863	pisarka
21.	Michcińska Nepomucena	1863	ekonomka

Źródła: *Kronika*, s. 93, 103, 124, 162, 168, 176, 201, 204, 211, 213, 220, 225, 229, 233, 236, 241, 245, 254, 258, 264.

¹³⁵ Tamże, s. 237.

Inne funkcje w klasztorze

Osobą niezwykle ważną w klasztorze była kantorka i siostry umiejące grać na instrumentach muzycznych. Podczas śpiewu w chórze graczka akompaniowała siostrom na pozytywie a od II połowy XVIII wieku na organach. Nazwiska niektórych sióstr znajdują się w tabeli nr 20.

Tab.20 Zakonnice utalentowane muzycznie

Lp.	Nazwisko i imię	Data obłóczyn/ profesji	Pełniona funkcja od roku	Inne
1.	Kostecka Petronela	ok. 1631-1634		„Śpiewaniem i graniem Pana Boga chwaliła”
2.	Rozciszowna Euperya	1649/1650		„graczka na pozytywie”
3.	Podgórska Izabella	1705		„graczka na pozytywie”
4.	Glinowska Cecylia	1731		graczka
5.	Tuszeńska Ludwika	1781/1782	kantorka 1791	„talent miała do grania na organach”
6.	Pruszyńska Klara		chórowa 1788	

Źródła: *Katalog*, s. 4, 8-10, 19; *Kronika*, s. 119, 121.

Wiek wstępowania do klasztoru

Materiały źródłowe w kronice oraz dane zgromadzone w *Leksykonie zakonnicy polskiej epoki przedrozbiorowej* pozwalają ustalić interesujące dane na temat mniszek. Należą do nich wiadomości na temat wieku nowicjuszek, które znajdują się w tabeli nr 21 i 22.

Do nowicjatu przyjmowane były dziewczęta od 14 roku życia, jednak w badanej grupie najczęściej było 16 i 17 letnich. Najliczniejsze powołania występowały do 20 roku życia, stanowiły one połowę wszystkich decydujących się na życie zakonne dziewcząt. Wraz z wiekiem zmniejszała się liczba wstępujących do klasztoru. W grupie wiekowej 21-30 lat nowicjuskami zostało 37 kobiet, natomiast powyżej 30 roku życia 6.

Tab. 21 Wiek nowicjuszek w klasztorze lubelskim

Lata	Wiek nowicjuszek																								
	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	32	33	35	37	46			
1618-1650		6	8	4	2		3		1			1				1									
1651-1700			2		1							1													
1701-1750	1	4	7	3	1	1				1	1		1		1										
1751-1800	2		3		3	3	2	2	1	1					1										
1801-1850				1	1	2	2		2	3	3	3	2	1	2		4		1	1					
1851-1885					1		1			1	1			1											1
Razem	3	10	20	8	9	6	8	2	4	7	5	4	4	2	3	2	4	1	2	1	1		1	1	1

Najstarszą nowicjuszką była 46 letnia kandydatka Walentyna Koźmian, niestety nie wiadomo jakie czynniki zdecydowały w jej przypadku o wstąpieniu do klasztoru¹³⁶.

Tab. 22 Średnia wieku nowicjuzek

Lata	Liczba zakonnice w klasztorze			Średnia wieku
	wszystkich	brak danych	pozostałe	
1618-1650	60	33	27	17 lat 10 miesięcy
1651-1700	23	19	4	19 lat
1701-1750	34	11	23	19 lat 3 miesiące
1751-1800	19	-	19	19 lat 6 miesięcy
1801-1850	31	3	28	24 lata 10 miesięcy
1851-1885	9	3	6	26 lat 7 miesięcy
Średnia	176	69	107	21 lat 2 miesiące

Źródło: *Kronika*.

Tabela nr 22 przedstawia średnią wieku nowicjuzek klasztoru lubelskiego. Informacje powyższe zostały przygotowane dla kolejnych półwiecznych okresów. Nie udało się zgromadzić wszystkich danych dotyczących wieku nowicjuzek, spośród 176 osób tylko w przypadku 107 posiadamy bezpośrednie lub pośrednie informacje na temat wstąpienia do nowicjatu. Najmniej reprezentatywne dane udało się zgromadzić dla II połowy XVII wieku.

Analizując uzyskane wyniki zauważa się, że najniższa średnia wieku nowicjuzek występowała w I połowie XVII wieku, wynosiła ona 17 lat i 10 miesięcy i z każdym kolejnym półwieczem wzrastała, ale do końca XVIII wieku nie przekroczyła 20 lat. W kolejnym stuleciu wzrosła do 24 lat i 10 miesięcy w I pięćdziesięcioleciu XIX wieku i do 26 lat 7 miesięcy w kolejnym. Związane to było ze zmianą przepisów rządowych w zakresie wstępowania do nowicjatu i składania ślubów wieczystych najwcześniej po osiągnięciu 25 roku życia.

Przeciętny wiek nowicjuzek wstępujących do klasztoru bernardynek w Lublinie w okresie jego istnienia wyniósł 21 lat i 2 miesiące.

¹³⁶ Tamże, s. 261.

Długość życia oraz posługi zakonnej

Przeciętna długość życia zakonnice w badanym okresie wyniosła 56 lat i 3 miesiące, dokładne dane zawiera tabela nr 23¹³⁷.

Tab. 23 Długość życia zakonnice

Lata	Liczba zakonnice w klasztorze			Długość życia
	wszystkich	brak danych	pozostałe	
1618-1650	60	28	32	59 lat 5 miesięcy
1651-1700	23	17	6	38 lat 10 miesięcy
1701-1750	34	10	24	65 lata 10 miesięcy
1751-1800	19	5	14	67 lat 8 miesięcy
1801-1850	31	15	16	52 lat 6 miesięcy
1851-1885	9	7	2	54 lata
Średnia	176	82	94	56 lat 4 miesiące

Najkrótszy okres życia zakonnice przypadał na II połowę XVII wieku i wyniósł średnio jedynie 38 lat, chociaż dane uwzględniają jedynie czwartą część zmarłych w tym czasie zakonnice. Najdłuższa średnia przeżytych lat przypadała na XVIII wiek a szczególnie jego II połowę i wynosiła powyżej 68 lat. W XIX wieku zmniejszała się i oscylowała powyżej 50 lat.

Dla porównania w tabeli nr 24 przytoczone zostały dane dotyczące umieralności zakonnice w poszczególnych okresach życia.

Najwięcej zgonów przypadało na okres od 46 do 70 roku życia, z łącznej liczby 94 było to aż 48. W okresie poprzedzającym odnotowane zostało 21 śmierci zakonnice, natomiast po 70 roku życia 25. Siostry z tej ostatniej grupy należały do długowiecznych a jedna z nich dożyła 100 lat.

¹³⁷ Średnia długość życia benedyktyнки sandomierskiej w XVII-XIX wieku wynosiła 58 lat 4 miesiące za: A. Szylar, *Liczba zakonnice, skład osobowy i rotacja na urzędach w klasztorze benedyktynek w Sandomierzu w latach 1615-1903 w: Nasza Przeszłość*, t. 102, s. 287-352.

Tab.24 Umieralność zakonnice w poszczególnych okresach życia

Lata	Umieralność zakonnice w poszczególnych okresach życia												Razem			
	21-25	26-30	31-35	36-40	41-45	46-50	51-55	56-60	61-65	66-70	71-75	76-80		81-85	86-98	001-16
1618-1650		1	1	3		4	6	5	2	3	2	1	1	1	1	32
1651-1700	1	1	1	2												6
1701-1750		1	1	2		1	2	2	3	1	1	4	3	2	1	24
1751-1800					1		1	2	2	3	2		2	1		14
1801-1850	2	2		1		3		1	1	4				1		16
1851-1885					1				1							2
Razem	3	5	3	8	2	8	9	10	9	12	5	6	6	6	2	94

Była nią „panna *Nastazja [ze] starych panien klepek klarysek pozostała tylko ta jedna u nas w klasztorze, dokonała życia swego lat wieku miała sto*”¹³⁸. Odłąbną kwestię stanowi przeciętna długość życia zakonnego mniszek w poszczególnych okresach oraz czas pobytu w klasztorze od wstąpienia do nowicjatu do śmierci (tab. 25 i 26).

Tab. 25 Średnia długość życia w zakonie

Lata	Liczba zakonnice w klasztorze			Długość życia w zakonie
	wszystkich	brak danych	pozostałe	
1618-1650	60	28	32	37 lat
1651-1700	23	5	18	33 lata 10 miesięcy
1701-1750	34	9	25	43 lata 9 miesięcy
1751-1800	19	-	19	45 lat 7 miesięcy
1801-1850	31	15	16	28 lat 6 miesięcy
1851-1885	9	7	2	19 lat 6 miesięcy
Średnia	176	69	112	34 lata 8 miesięcy

Źródła: *Kronika*.

Średnia długość życia w zakonie obliczona dla grupy 112 zakonnice wyniosła w okresie istnienia klasztoru 34 lata 8 miesięcy. W pozostałych okresach wynosiła od 19 do 45 lat i 7 miesięcy. Dane odnoszące się do lat 1851-1885 obliczone zostały tylko dla dwóch sióstr i nie należy ich traktować jako reprezentatywne dla danego okresu. Sądzę, że najbardziej zbliżone do prawdopodobnych wyników są dane z XVII i XVIII wieku, ponieważ obejmują większą część populacji. Długość życia w klasztorze w pierwszym okresie jego istnienia wyniosła około 37 lat, w kolejnym półwieczu zmniejszyła się do 33 lat, aby w kolejnych wzrosnąć do 43 i 45 lat. Przyczyną wysokiej śmiertelności w latach 1651-1700 były z pewnością prowadzone wojny i liczne epidemie występujące w latach 50. i 60. XVII wieku. W kontekście powyższych danych warto spojrzeć na umieralność w kolejnych okresach życia.

¹³⁸ *Katalog*, s. 2.

Tab. 26 Długość życia zakonnego

Lata	Okresy życia zakonnego w latach													Razem		
	1-5	6-10	11-15	16-20	21-25	26-30	31-35	36-40	41-45	46-50	51-55	56-60	61-65		66-70	71-75
1618-1650		1	2	2	3	3	2	7	2	6	1	1	1	1		32
1651-1700	1	1	1			4	2	2	2	3	2					18
1701-1750			2	4		1		3	1	4	2	2	4	1	1	25
1751-1800					1	1	3	3	2	1	3	2	2	1		19
1801-1850	4			2		2	1	3	2	1		1				16
1851-1885				2												2
Razem	5	2	5	10	4	11	8	18	9	15	8	6	7	3	1	112

Analizując długość życia zakonnego mniszek w kolejnych pięcioletnich okresach można zaobserwować pewne prawidłowości. Największa umieralność występowała pomiędzy 26 a 50 rokiem pobytu w klasztorze – 61 na 112 zakonnice, do 25 roku życia zmarło 26 a po 50 roku pobytu w zakonie 25 zakonnice.

Kronika bernardynek lubelskich stanowi niezwykle ważny materiał źródłowy do analizy dziejów konwentu bernardynek lubelskich. Jej wartość polega na tym, iż obejmuje cały okres istnienia zgromadzenia zakonnego, pisana była konsekwentnie i bez przerwy, chociaż różny jest jednak zasób informacji dotyczących poszczególnych okresów dziejowych. Dogłębna analiza tekstu pozwala rozpoznać pewne niekonsekwencje, są one jednak sporadyczne i nie wpływają zasadniczo na wartość kroniki jako źródła. Różnorodność omawianych zagadnień oraz wewnętrznych problemów w kontekście sytuacji politycznej w państwie, relacji z władzami kościelnymi i zakonnymi stanowią o jej walorach.

Być może rozpoczęta dyskusja przyczyni się do dalszych poszukiwań i prac badawczych nad dziejami zgromadzenia zakonnego bernardynek lubelskich, tym bardziej, że w 2008 roku przypada 390 rocznica jego założenia.

ANNA SZYLAR

Le couvent des bernardines de Lublin A la lumière de la chronique monastique

Résumé

L'article a été élaboré en s'appuyant sur la Chronique des bernardines de Lublin, se trouvant dans la Bibliothèque du Séminaire spirituel de Sandomierz. La Chronique fut amenée à Sandomierz en 1912 par le régent du séminaire, le prêtre Kubicki. Elle lui a été déposée par Klara Gano, la dernière soeur supérieure du couvent des bernardines de Lublin.

La rédaction de l'histoire du couvent fut commencée dans la deuxième moitié du XVIII^e siècle, puis complétée au cours des années suivantes, où les événements les plus importants furent rajoutés. Ainsi, fut créée une oeuvre sur l'histoire du couvent depuis ses origines en 1618 jusqu'à sa liquidation, qui eut lieu vers l'an 1885.

Les fondateurs du couvent furent Marcin Sienieński et sa femme ainsi que Piotr Czerny. Ils assurèrent un patrimoine aux religieuses, en leur offrant deux maisons, une chapelle en bois, et, à Rozkopaczów, une propriété foncière afin de satisfaire à leurs

besoins. Le couvent fut fondé à l'emplacement de l'ancienne communauté monastique des tertiaires bernardines, présente avant l'an 1535, et jusqu'à un incendie en 1580.

La construction de l'église Saint-Pierre fut commencée en 1636 par la soeur supérieure Marianna Kochanowska et sa consécration eut lieu en 1658. Pendant les années suivantes, l'intérieur de l'église fut embelli et on réalisa de nouvelles rénovations. En 1768, l'incendie causa des dommages si importants qu'on ne put célébrer la première messe, après reconstruction de l'église qu'en 1780. Une nouvelle rénovation complexe eut lieu pendant les années 1873-1875.

À l'origine, les bâtiments monastiques constituaient deux maisons, agrandies et modernisées au cours de l'existence de la communauté monastique.

Les religieuses possédaient des propriétés foncières à Rozkopaczów, Bystrzejowice et Oleśniki, dont l'exploitation ou le bail leur permettaient de vivre. Ces biens firent l'objet de procès en justice, intentés par des personnes souhaitant retirer leurs biens aux religieuses. Les jugements prononcés à l'issue de ces procès, furent généralement en faveur des religieuses, excepté la loi de suppression qui causa la saisie des biens par le Trésor Public.

Le couvent fondateur de celui de Lublin fut le couvent des bernardines Saint Agnès à Cracovie. À la tête de la congrégation, se trouvait une soeur supérieure choisie tous les trois ans lors d'élections. La chronique nota 81 élections. À ses côtés, figuraient des agents monastiques, dont les plus importants furent son adjointe – une vicairie, puis une maîtresse de vie spirituelle, une maîtresse des filles séculières, une soeur portière, une sacristaine, et une soeur s'occupant du réfectoire ou des vestiaires.

Durant les 267 années de l'existence du couvent, 181 novices et religieuses y habitèrent. La tranche d'âge pour les novices se situait entre 17 ans et 10 mois et 26 ans et 7 mois, ce qui donne une moyenne de 21 ans et 2 mois pour la période étudiée. La durée moyenne de vie des religieuses était de 56 ans et 4 mois, soit 34 ans et 8 mois au couvent.

La chronique est une source précieuse pour connaître l'histoire des bernardines de Lublin. Les discussions entamées à ce sujet permettront probablement de poursuivre de futures recherches et travaux sur l'histoire de cette congrégation.

Traduction: Iwona Bartosz-Przybyło

Anna SZYLAR – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwentka Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, studia doktoranckie na Akademii Pedagogicznej w Krakowie, rozprawa doktorska przygotowana na seminarium prof. dra hab. Feliksa Kiryka. Zatrudniona w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. prof. S. Tarnowskiego w Tarnobrzegu. Tematyka prac badawczych dotyczy historii klasztorów żeńskich na ziemiach polskich w okresie potrydenckim, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki z zakresu szkolnictwa i pracy wychowawczej.

EWA DANOWSKA

O RZECZACH DOCZESNYCH KSIĘDZA KANONIKA. INWENTARZ POŚMIERTNY MICHAŁA HRABIEGO ANKWICZA Z 1786 R.

Spośród dziesiątek inwentarzy znajdujących się w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie, inwentarz kanonika Michała hrabiego Ankwicza jawi się jako bardzo interesujący, co więcej nosi cechy typowego dla tego rodzaju dokumentów. Zaznaczyć trzeba, że inwentarzy pośmiertnych osób duchownych zachowanych do naszych czasów, nie spotyka się tak często.

Inwentarz pośmiertny jest obok testamentów, intercyz i kontraktów jednym z najczęściej sporządzanych urzędowych dokumentów. Według określenia Andrzeja Pośpiecha, „inwentarz jest jedną z form zapisu majątkowego, a jego istota sprowadza się do listy przedmiotów”¹.

Są to dokumenty o dużym znaczeniu dla historii i kultury materialnej. Pozwalają na zrekonstruowanie stanu zamożności danej osoby, są również źródłem dostarczającym informacji np. dla historyków sztuki, kultury umysłowej czy ubioru².

Niejednokrotnie inwentarz pośmiertny stanowił integralną część testamentu – wtedy ostatnia wola była dyspozycją majątkiem, a inwen-

¹ A. P o ś p i e c h, *Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku*, Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, t. 64, Warszawa 1992, s. 7.

² Por. edycje inwentarzy, np. *Inwentarze mieszczkańskie z lat 1528-1635 z ksiąg miejskich Poznania*, oprac. S. Nawrocki i J. Wisłocki, Poznań 1961; *Inwentarze mieszczkańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, wyd. J. Burszta i Cz. Łuczak, t. I z lat 1700-1758, Poznań 1962 oraz t. II 1759-1793, Poznań 1965; *Inwentarze mieszczkań wojnickich 1589-1822*, wyd. B. Trelińska, Wojnicz 1995; E. Danowska, *Inwentarze pośmiertne krakowskich mieszczkań z lat 1697-1795 w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 52:2004, s. 79-84; też, *Inwentarze pośmiertne krakowskiego mieszczkaństwa epoki saskiej w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, *Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, R. 51:2006, s. 131-173.